Nr. 184. CZWARTEK 13. SIERPNIA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 18 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 55 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 13. sierpnia.

Ludność Czech przygotowuje się na przyjęcie Najjaśniejszego Pana, a zewnętrzna okazałość powitania współzawodniczyć będzie z głębokim zapałem i najserdeczniejszą radością. Będzie to dla Europy świeży i znaczący dowód, jak niezmiennem w swej stałości jest przywiązanie ludów monarchii austryacko-węgierskiej do Najdostojniejszej Dynastyi. Czechy są od pierwszego świtu epoki konstytucyjnej z małemi przerwami widownią ubolewania godnych rozterek i waśni domowych. Dwa główne obozy polityczne walczą z sobą nieustannie, namiętności polityczne wybuchają przy każdej sposobności, a przecież na wiadomość, że monarcha przybędzie do Czech dla zwiedzenia ćwiczeń wojskowych, wszyscy z rzadką jejednomyślnością zajęli się przygotowaniami około uroczystego przyjęcia Najdostojniejszego Gościa. Deklaranci spotkali się na tem polu z Niemcami i jedni nie ustępują drugim w szczerości. Dziś, gdy w Europie jedno mocarstwo w braku węzła dynastycznego rozpadło się mimo narodowej jednolitości na mnóstwo zawistnych frakcyj i nie może ustalić swoich stosunków politycznych, gdy drugie mocarstwo widzi się zniewolonem rozwiązywać stowarzyszenia republikańskie z powodu niepokojących dla monarchicznego rządu rozruchów, dynastyczne poczucie ludów austryackich jaśnieje jaśniejszym niż kiedykolwiek blaskiem, a scharakteryzowane powyżej postępowanie ludności Czech nie jest wcale wypadkiem powszedniego znaczenia.

Na Morawie został zapowiedziany zjazd niemiecki na wzór zjazdów odbytych już w bieżącym i ubiegłym roku. Tegoroczny zjazd ma na celu wzmocnienie stowarzyszeń politycznych i w ogóle całej organizacyi tamtejszego stronnictwa wiernokonstytucyjnego. Od chwili bowiem, gdy minęło niebezpieczeństwo, które przed dwoma laty groziło temu stronnictwu stanowczą utratą panującego stanowiska, osłabło tam znacznie życie polityczne a stowarzyszenia nie starały się obudzać żywszego ruchu. Tymczasem dokonała się ta ważna zmiana stosunków politycznych, że deklaranci morawscy zmienili stanowczo swoją taktykę i ze stanowiska biernego oporu przerzucili się zupełnie na pole czynnej i bardzo ruchliwej opozycyi. Ten wypadek nie może być obojętnym dla Niemców, bo ich przewaga w Morawie nie jest tak olbrzymią, ażeby pozwalała im przypatrywać się bezczynnie agitacyi przeciwników bez obawy o dotychczasowe zdobycze własnej zapobiegliwości i wytężonej pracy politycznej. Że zjazd osiągnie cel wytknięty, o tem wątpić nie można, bo już sama wiadomość o jego zwołaniu wpłynęła korzystnie na ruch polityczny.

Gorączka polityczna, w jaką popadły Niemcy od chwili zamachu Kullmanna w Kissingen, nie ustąpiła jeszcze zupełnie i objawia się na każdym kroku życia publicznego, w demonstracyach improwizowanych często przy sposobności nie zostającej w żadnym związku z sprawami politycznemi. Jakiż n. p. związek istnieje pomiędzy zjazdem śpiewaków w Monachium a jednością niemiecką i walką państwa z stronnictwem ultramontańskiem? A przecież mówiono tam o wszystkich rzeczach i w sposób tak emfatyczny, jakgdyby Francuzi stali znowu nad Renem i grozili cesarstwu niemieckiemu rozbiciem. Niektórzy mowcy nie zapominali także i o braciach nie zostających dotąd pod panowaniem cesarza Wilhelma, ale moralnie silnie połączonych z cesarstwem. Stronnictwo patryotów bawarskich, czyli mówiąc językiem dzienników berlińskich, bawarscy ultramontanie aż nadto wyraźnie usunęli się od tego obchodu, nazywając go pruską uroczystością. Obawiano się nawet, że patryoci zakłócą uroczysty obchód kontrdemonstracyą. Byłby to krok bardzo pożądany dla ich przeciwników, bo w tłumach zagrzanych porywającemi mowami mieli gotowych do energicznego odporu zwolenników.

Aresztowania we Włoszech przybrały takie rozmiary, że cała Europa zwróciła na nie uwagę, zapominając na krótką chwilę o wypadkach hiszpańskich i francuskim chaosie politycznym. W wypadkach włoskich nikt nie widzi groźnego niebezpieczeństwa dla dynastyi albo całości państwowej, bo energiczne wystąpienie rządu, a jeszcze więcej dziwne niedołęztwo samych powstańców usunęło obawy. Że główny udział rozruchów wzięli członkowie internacyonalu, że propaganda socyalistyczna była główną sprężyną, o tem rząd przekonał się już do statecznie z papierów zabranych u osób podejrzanych. O ile republikanie przyczynili się do zaburzeń, o tem na razie niepodobna stanowczo zawyrokować. Faktem jest, że nie patrzali na te wypadki obojętnie i że nie były one dla nich niespodzianką. Skoro rząd zdecydował się rozwiązać stowarzyszenia republikańskie i uwięzić kilku z ich wybitniejszych naczelników, to musiały zajść ważne powody i wymowne poszlaki. Obrońcy republikanów starają się zupełnie uniewinnić, a dowodem niewinności ma być tylko ta okoliczność, że Mazzini formalnie brzydził się dążnościami socyalistów, a jego następcy tak rychło po śmierci mistrza nie mogli zboczyć od jego zasad i programu. Bardzo to słaba obrona zwłaszcza, jeżeli ma zarazem być podstawą insynuacyi, że aresztowania republikanów są prostym manewrem wyborczym na korzyść stronnictwa rządowego. Republikanie bowiem mieli przy bliskich wyborach pójść zgodnie z lewicą, a sojuszowi takiemu rząd wrzekomo przypisywał wielkie znaczenie.

Coraz większą ciekawość obudzają nie tylko we Francyi lecz także i poza jej granicami bliskie wybory uzupełniające w trzech okręgach: Calvados, Seine-et Oise i Maine-et-Loire. W kołach rządowych panował ma przekonanie, że w wszystkich trzech okręgach zwyciężą kandydaci bonapartystowscy. W tej pogłosce musi być trochę prawdy, gdyż ku powszechnemu zdumieniu organa półrzędowe dość otwarcie popierają tych kandydatów. Oczywiście nie mówią one, że popierają kandydatów bonapartystowskich w celu przyspieszenia powrotu cesarstwa, lecz zasłaniają się faktem, że tylko ci kandydaci w swoich odezwach wyborczych przyrzekli bronić siedmioletniej władzy marszałka Mac-Mahona. Ciekawiśmy bardzo, kogo z dzisiejszych ministrów francuzkich republikanie przezwą bonapartystą tak jak byłego ministra spraw wewnętrznych, pana Fourtou? A stać się to musi koniecznie, bo republikanie nie mogą się nigdy obejść bez kozła ofiarnego, chociażby powód rzeczywisty ich klęski był najjawniejszym. Zresztą obawa, że bonapartyści zwyciężą we wszystkich trzech okręgach wyborczych jest niezupełnie uzasadnioną. W jednym okręgu tryumf ich jest prawie pewny a w dwóch innych w każdym razie będą mogli poszczycić się znakomitą mniejszością głosów.

Przy rozdaniu nagród uczniom liceum w Besançon książę Aumale wystąpił z mową, która dotąd nie schodzi z porządku dziennego we Francyi, chociaż już od tego czasu kilka dni upłynęło. Książę Aumale mówił o ojczyźnie i wolności z takim zachwytem, że mowy jego niepowstydziłby się może sam p. Gambetta. Legitymiści patrzą na to wszystko z wielkiem zdziwieniem, bo oczekiwali ponownego zbliżenia się książąt orleańskich do hr. Chamborda a mowa księcia Aumale może tylko zaostrzyć panujące naprężenie stosunków.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 11. sierpnia.

♁ Drugi raz już *Montagsrevue* zabrała głos, aby w poważnym artykule wyjaśnić sytuacyę polityczno-kościelną i oświadczyć w sposób stanowczy, iż niemoże być rzeczą rządu szukać tam starcia, gdzie go niema i pospieszyć z zastosowaniem ustawy przez nikogo dotąd nie naruszonej. Rzecz dziwna, że artykuły tego tygodnika wywołują nietylko gniew prasy liberalnej, ale — co zasługuje na uwagę tem większą — niemniej

Wspomnienia z gór.

IV.

Z pomiędzy dwóch naszych nietańczących towarzyszów, jeden chodził od górala do górala; coś z nimi szeptał, o coś pytał; oni kiwali głowami, wzruszali ramionami i uśmiechali się do siebie z ukosa, jakby chcieli powiedzieć:

— Ot zachciałeś — zajączki ci siedzą w głowie.

I on widocznie równie nie był z nich zadowolonym, bo znudzony, zniechęcony, zaprzestawszy indagacyi, zwrócił się do mnie i mruknął półgłosem:

— Masz tobie z tym poczciwym, rozumnym, intelligentnym, okrzyczanym ludkiem górskim; ależ on, powiadam Ci, ciemny jak tabaka w rogu...

— I cóż Cię upoważnia do tak surowego wyroku, srogi sędzio? — spytałem żartobliwie.

— Wypróbowałem ich przed chwilą a sam przyznasz, że kamień probierczy, jakiego użyłem, był wybornym i nieomylnym. Zapytywałem, czy nie wiedzą o rycerzach, co od wielu wieków śpią w głębi Karpat, czekając, rychłoli ich nie zbudzi trąba wodza, aby iść w bój i zwyciężyć... No i cóż powiesz, że oni o tem pysznem podaniu nic a nic nie wiedzą, że mi odpowiadają dwuznacznemi słówkami, śmiechem i żarcikami, jakgdyby drwić chcieli ze mnie. Widzę, że i na Twoich ustach żartobliwy uśmiech się przewija, lecz przyznać musisz, że oburzenie moje słuszne, bo ci ludzie nic nie wiedzą o podaniach i legendach przywiązanych do ich rodzinnych stron.

— Darujesz — odparłem — że oburzenia Twego nie podzielę. Otrzymane przez ciebie odpowiedzi nie dziwią mię wcale, a to z rozlicznych względów. Nasamprzód ani miejsce, ani pora, jakie obrałeś do swoich badań, wcale się do nich nie nadają, bo im teraz taniec i zabawa a nie rycerze w głowie. Dalej o podobne rzeczy powinieneś zapytywać nie młodych chłopaków, myślących więcej o czarnych lub niebieskich oczach dziewczyny, niż o legendach; lecz starych, poważnych bywalców, a w końcu być może, iż tu podania o zaklętych rycerzach, oczekujących pobudki wodza, nie masz i nigdy nie było, lecz je tylko jakiś podróżny przeniósł z Niemiec lub ze Szlązka na tatrzańskie szczyty, a pisarz w rodzaju Tripplina podjął, własną fantazyą wypełnił i przystroił. W taki to sposób tworzą się nieraz podania — tak ś. p. Roman Zmorski chciał koniecznie norwegską powieść o wieży siedmiu wodzów przyswoić piaskom Mazowsza...

Spojrzał na mnie z dąsem na twarzy, widocznie bynajmniej nie przekonany, jako dziecko, któremu psują zabawkę — i usiadł na płocie z powagą chińskiego mandaryna. W końcu jeszcze mruknął od niechcenia, że mi brak poczucia poetycznego, że jestem nihilistą, odmawiającym nawet ś. p. Tellowi prawa bytu w historyi i t. d.

Nie dziw, że po spędzonym w ten sposób dniu, w silnym śnie pogrążeni, spaliśmy smacznie i długo, a ocknąwszy się spostrzegliśmy, że słońce sporą już przestrzeń odmierzyło na niebieskim sklepie.

Odezwały się głosy, że należy nie tracąc czasu puścić się zaraz na Giewont lub na Czerwony wirch, lecz przywołany do narady góral upewnił nas, że o tak dalekiej wycieczce z powodu spóźnionej już pory, nie można nawet myśleć — zaproponował natomiast, abyśmy zwiedzili poblizki wodospad małej siklawki, inaczej „siczącą“ zwany, który spada z 30 stóp wysokości i u podnóża Giewontu rozlewa się w szeroką strugę.

Jednogłośnie przyjąwszy dobrą radę, zaczęliśmy się przysposabiać na wycieczkę; przygotowaliśmy zapasy chleba, masła i sera, pobiegliśmy do kuźni po siekierki niezbędne przy wspinaniu się na góry: dla pań całe drewniane i leciuchne, dla mężczyzn cięższe i na wierzchu żelazne.

Odwiedziny kuźni nastręczyły nam sposobność przypatrzenia się zręczności górala, który wtenczas właśnie wyrabiał toporek bardzo wykwintny, wykładany mosiądzem i ozdobiony prawdziwie artystycznie misterną ornamentyką, z figurami, przedstawiającemi dzikie kozy, z końcem zaokrąglonym wyborne w dziób orli.

Podążyliśmy tedy tylko ku siklawce, lubo kilku mężczyzn a nawet jedna z pań pragnęła usilnie zaraz w tym pierwszym dniu dotrzeć do pasu śnieżnego, który się zdawał być tuż tuż, nad nami, jakkolwiek wielé zapewnień przewodnika całodniowa podróż oddzielała nas od niego.

Droga była dość równa i wygodna, tak, że tylko niekiedy w miejscach więcej stromych wypadło nam przerwać pochód z paniami pod ramię i w inny sposób ułatwiać im przeprawę.

W pobliżu wodospadu rozłożyła się urocza dolinka „Strążyska“ ze wszech stron szczelnie skałami zamknięta. Stoisz tu, jak mówi poeta, „pod ścianą ze skał i pod wieńcem borów“. Za tobą czarne szpilkowe lasy i gdzieniegdzie płat wiecznego śniegu — przed tobą szereg skał mnichami zwanych, co niby kondukt procesyjny suną w uroczystym pochodzie po wzgórzach i halach, a u stóp twoich rozłożona piękna, bujną trawą pokryta łąka, na której się pasą gramiaste krówki i białe jak śnieg górski owieczki. Każda krówka ma na szyi zawieszony dzwonek, których kilkanaście lub kilkadziesiąt składa się na dziwnie oryginalny jękliwy koncert, usprawiedliwiający powiedzenie Słowackiego, że „trzód jęczą dzwony“. Dodajcie do tego „półton fałszywy komarów“, których się tu roją miliony i szmer tysiąca polnych koników, hasających w rzadkim i jałowym owsie, a będziecie mieli ów wieczór tak świetnie opisany w *Panu Tadeuszu*.

Przy wejściu ze strążyskiego wąwozu, który ku tej dolince nagle się rozszerzył, uderza widza wspaniałość górskiej panoramy. Poważny Giewont z wyszczerbionym wierzchem, który mu wedle miejscowego podania jakiś wielkolud przerąbał, wznosił się dumnie ku niebu, od czasu do czasu odganiając z czoła gęste, natrętne chmury, co mu siadały na zmarszczkami poorane czoło i strącając je w doliny. Szum „siczącej“, oddalonej ztąd o pół godziny drogi, słyszeliśmy tu wyraźnie. Piękna, samotnie sterczącą skała, kształtu starożytnego krzesła o wysokich poręczach i szerokiem siedzeniu, służyła nam chwilowo za punkt oparcia. Nie więcej jak kilkanaście stóp wysoka, prawdopodobnie w czasie wulkanicznego wybuchu, jak tyle innych skał w Tatrach, padła na środek doliny.

Mimo utrudzenia nie brakło takich, co pragnęli wdrapać się na to krzesło, z góry już rokując sobie wygodne na niem siedzenie. Szczególniej mój towarzysz, poeta, zapalony, choć prześladowany od losu zbieracz legend i podań, dopatrujący się w każdym zakątku „śpiących Bolesławowskich rycerzy“ uczuł chęć nieposkromioną rozparcia się w tym skalnym fotelu, a że *genus poetarum* lubi folgować swym zachciankom,

i prasy klerykalnej. I tak *Vaterland* szydzi zazwyczaj z uspakajającego tonu dziennika *Montagsrevue*, a zamiast przyznać, iż państwo nie zastosowało dotąd ustaw wyznaniowych li dla tego, ponieważ biskupi i duchowni w ogóle żadnego dotąd nie dali powodu zgorszenia i urągania się ustawom, woli to pismo podżegać dzienniki liberalne wskazując na „słabość“ rządu, jakoby nie mógł lub niechciał przeprowadzić ustawodawstwa wyznaniowego. Żadnego dotąd paragrafu ustaw wyznaniowych nie wykonano! — woła *Vaterland*, lubo sam wie, iż nie było ku temu żadnej sposobności. Z swego znowu stanowiska *Deutsche Ztg.* również szydzi z artykułów *Montagsrevue*, bo i ona znajduje tam przedmiot zatargów, gdzie ich państwo nie widzi. Oba te głosy dzisiejsze *Vaterlanda* i *Deutsche Ztg.*, oba niezadowolone osnową artykułów wspomnionych, oba te głosy skrajne, tęskniące za konfliktem kościelno-politycznym, stanowią najlepszy dowód, że oba stronnictwa skrajne nietylko nie boją się i nie unikają, ale owszem pragną starcia; państwo stojące pośrodku między temi stronnictwami nie potrzebuje ani chwili opuszczać gruntu legalnego, potrzebuje tylko wiernie wykonywać ustawy, tam gdzie rzeczywiście są naruszone, nie zaś tam, gdzie tego żądają dzienniki.

Ks. Chełmecki oświadczył w wczorajszym *Vaterlandzie*, iż w sporze swym z biskupem Gałeckim nie zażądał opieki władzy państwowej. Nie naszą to rzeczą rozstrzygać, czy państwo ma prawo lub obowiązek zajmować się tą sprawą, nieznaną nam we wszystkich szczegółach, lecz zwrócić winniśmy uwagę krajowej publiczności, iż kwestya połączenia dyecezyi krakowskiej z tarnowską i ewentualnego zamianowania biskupa rzeczywistego w Krakowie niema żadnej a żadnej styczności z sporem między dwoma dostojnikami kościelnymi w Krakowie. Twierdzenie zatem jednego z pism lwowskich, jakoby państwo zamierzało spór ten załatwić przez połączenie obu dyecezyi i zastąpienie biskupa Gałeckiego innym biskupem, niema podstawy; byłaby to zupełnie nowa, dotąd nieznana i niepraktykowana modła załatwiania sporów kościelno-politycznych.

Od kilku dni kapitaliści tutejsi i zagraniczni zakupują ciągle rentę austryacką, która podnosi się też z dniem każdym bardziej. Zjawisko to pocieszające jest najlepszem zwierciadłem kredytu, jaki Austrya znajduje zagranicą pomimo Krachu przeszłorocznego. Zjawisko to jest atoli zupełnie naturalnem, skoro renta przynosi 6% i stanowi najbezpieczniejszą lokacyę kapitału. Szczególnie Belgia i Hollandya zakupują rentę austryacką gdyż w Niderlandyi niska jest stopa procentowa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Austrya - Węgry. Nowo mianowany prezydent krajowy dla Bukowiny, p. Alesani, wyjechał w tych dniach z Trydentu.

— Do *Pester Corresp.* piszą z Stambułu: „Mianowanie Raszyda baszy zastępcą W. Porty przy dworze wiedeńskim, jest nowym dowodem przyjaźnych stosunków pomiędzy rządem tureckim a austryacko-węgierskim. Panuje tu przekonanie, że Sułtan, dla utrzymania tych dobrych stosunków nie mógł zrobić trafniejszego wyboru, jak nadając tę posadę byłemu ministrowi spraw zewnętrznych. Raszyd basza, w czasie podróży Cesarza Franciszka Józefa do Egiptu był gubernatorem Palestyny, towarzyszył Najjaśniejszemu Panu do Jeruzalem i w innych wycieczkach i przy tej sposobności zapoznał się bliżej z hr. Andrassym.

— W Feldkirch odbył się d. 9 b. m. zapowiedziany zjazd wiernokonstytucyjnych posłów i wyborców Vorarlbergu; udział był bardzo wielki. Rozprawy polityczne rozpoczął poseł do Rady państwa, Ganahl, zdając sprawę z czynności posłów wybranych bezpośrednio do Rady państwa. Przemawiali następnie: krajowy inspektor szkół, Nachbaur i dr. Perathoner, w sprawie ustaw szkolnych i wyznaniowych. Zgromadzenie przyjęło dwie rezolucye, odnoszące się do tych spraw.

— W Wiener-Neustadt nastąpiła w istocie od dawna zapowiadania katastrofa, iż gmina została bez Rady miejskiej. Stało się to wskutek sprzeniewierzenia popełnionego przez naczelnika Izby obrachunkowej, Mosshardta. Po wykryciu zbrodni zapadła w Radzie miejskiej uchwała ażeby wybrano komisyę kontrolującą. Uchwale tej nie chciała się poddać większość Rady miejskiej i złożyła mandaty. Usiłowano skłonić radnych do cofnięcia rezygnacyi, ale bezskutecznie. Wybory uzupełniające zostały rozpisane na dzień 24. 26. i 28 b. miesiąca.

— Projekt nowej ustawy przemysłowej, przedłożony Izbom handlowym i korporacyom przemysłowym do zaopiniowania, zawiera w sobie następujące zasadnicze postanowienia: Przymus należenia do stowarzyszeń znosi się. Dotychczas istniejące stowarzyszenia przemysłowe, gremia, cechy itd. mają nadal istnieć tylko jako stowarzyszenia wolne i zostają uwolnione od pełnienia przekazanych im czynności urzędowych. Podział przemysłu na koncesyonowany i niekoncesyonowany — znosi się, a natomiast rozciąga się system meldunkowy także i na takie przedsiębiorstwa, których wykonywanie zawisłe było od pewnych osobnych warunków. Do przedsiębiorstw, wykluczonych z nowej ustawy przemysłowej, mają należeć odtąd wszystkie publiczne i prywatne służby, dalej zarobnicy dzienni i sługi. Do przedsiębiorstw, dotychczas koncesyonowanych a mających odtąd należeć do kategoryi przedsiębiorstw nadawanych pod pewnemi warunkami, wciela się produkcyę gazu i zakładania rur gazowych, handel drobiazgowy węglami kamiennnemi, urządzanie publicznych zakładów, wag i miar, pośrednictwo w dostarczaniu sług itd.

Dalej zawiera w sobie ta ustawa następujące nowe postanowienia: Przy artykułach należących do potrzeb życia codziennego, przysługuje władzy prawo, uwidoczniać ceny sprzedaży drobiazgowej po sklepach, tudzież w traktyerniach i t. d. Celem zapobieżenia tej nieprawidłowości, że robotnikom zamiast gotówką wypłacane bywają ich należytości wiktuałami lub trunkami, obowiązywać mają nadal postanowienia, że wiktuały mają być wykluczone z rzędu artykułów, zaliczanych robotnikowi na rachunek zapłaty. Przemysłowe stowarzyszenia zawiązywane dla osiągnięcia celów przemysłowych i gospodarskich, podlegają ustawie przemysłowej. Przymus przyłączenia się do stowarzyszeń nie jest dozwolony pod żadnym warunkiem.

Do projektu jest dołączone obszerne sprawozdanie uzasadniające pojedyncze ważniejsze sprawozdania. O przymusie należenia do stowarzyszeń tak się wyraża sprawozdanie: Celem utrzymania ducha korporacyjnego w stanie przemysłowym zaprowadzono stowarzyszenia, którym odjęto ekskluzywny charakter cechów. Jednakże prawne atrybucye i przymus należenia do tych stowarzyszeń odbierały mi także charakter wolnych stowarzyszeń. W skutek tego instytucya ta nieodpowiedziała wcale oczekiwaniom. Egzystencya jej była sztuczną, a samodzielność zwichniętą. Idea wolnych stowarzyszeń, która przeniknęła wszystkie sfery naszego państwowego i społecznego życia, wymaga koniecznie usunięcia przymusu **także i co do przemysłowych stowarzyszeń.** Przekonanie to wcześnie się obudziło, gdyż izba deputowanych Rady państwa już na posiedzeniu z dnia 12. listopada 1860 powzięła uchwałę, że postanowienia ustawy przemysłowej z r. 1859 mają pod tym względem uledz rewizyi. Na posiedzeniu z dnia 20. marca 1862 uchwaliła Izba ustawę, która zaprowadza wolne stowarzyszenia. Z powodu zamknięcia sessyi ustawa ta nie mogła być załatwioną w Izbie panów. Odtąd w licznych petycyach i memoryałach żądano ciągle rewizyi ustawy przemysłowej. Tym żądaniom uczynił rząd zadość w wypracowanym obecnie projekcie ustawy.

Niemcy. Jest zamiarem rządu — pisze *Spen. Ztg.* — na najbliższej sesyi sejmowej uregulować wszelkie sprawy urzędników państwowych; z pracami przygotowawczemi w tym kierunku stoi w związku sprawa uregulowania płac dla wdów i sierót po urzędnikach. Przy tej reformie będą uwzględnione stosunki panujące dotychczas nie tylko w Alzacyi i Lotaryngi, lecz nawet w każdem państewku związkowem; z kilku stron doszły nawet wyraźne życzenia, ażeby tych stosunków i właściwości nie pomijano obojętnie.

— Projekt do ustawy o uregulowaniu stosunków izraelitów, który ma być przedłożony na najbliższej sesyi sejmu pruskiego, znosi najzupełniej dotychczasowy porządek rzeczy. Ciała ustawodawcze północnego związku niemieckiego wychodzą z tej zasady, że krępowanie praw obywatelskich i państwowych z powodu wyznania, nie licuje z nowoczesnemi zapatrywaniami i zgadzają się przeto najzupełniej na wprowadzenie w życie ustawy, która znosząc ograniczenia niewłaściwe zapewniałaby obywatelom wyznania mojżeszowego równe prawa i obowiązki.

— W Monachium odbył się w tych dniach — jak to donieśliśmy po krótce — zjazd niemieckiego stowarzyszenia spiewaków. D. 9. b. m. odbyło się uroczyste zagajenie zjazdu w pałacu szklannym. Zjechało się 6000 spiewaków z najrozmaitszych okolic Niemiec i z Austryi. Feutsch, radca rachunkowy w Monachium, miał długą mowę, w której wykazał wpływy tego stowarzyszenia na rozwój Niemiec. Koncert trwał od godziny 3—6 popołudniu. Niższo austryackie stowarzyszenie spiewaków wyszczególniono w sposób ostentacyjny za wykonanie pewnych utworów muzycznych; członkowie król. cesarskiego domu, jak książęta Albert, Ludwik, Leopold i Arcyksiężniczki Gizela i Marya Teresa brali udział w tych uroczystościach. Przemawiało mnóstwo mowców z Insbruku i Hermanstadtu. Wszędzie wyszczególniano Austryaków.

— Do sporu kościelno politycznego w Niemczech, przybyły następujące nowe fakta W Hessen-Darmstadt przedłożone będą w tych czasach stanom od dawna oczekiwane ustawy kościelne do uchwały; izba druga zbierze się prawdopodobnie w połowie września i uchwali tę ustawę według kroju pruskiego. W Akwisgranie zasądzono w tych dniach 19 naczelników moguckiego stowarzyszenia katolików — każdego na grzywnę 40 talarów. Starokatolicka gmina w Baden powołała proboszcza Gregorowicza z Styryi na swego proboszcza. W Prusiech obsadza obecnie rząd wszelkie probostwa, na które ma prawo patronatu, bez najmniejszego oporu z czyjejkolwiek bądź strony; zdarza się także często, że celem zapobieżenia nieporozumieniom z władzami rządowemi, osoby prywatne lub gminy, wykonujące prawo patronatu, zawiadamiają rząd o powołaniu nowego proboszcza.

Francya. O przebiegu rokowań między Francyą a Niemcami w sprawie hiszpańskiej podaje korespondent paryzki *Timesa* niektóre szczegóły, które pochodzić mają z całkiem pewnego źródła. Było to 21. lipca, gdy ks. Hohenlohe, ambasador niemiecki, miał konferencyę z ministrem spraw zagranicznych ks. Decazes. Konferencya ta miała charakter całkiem prywatny, prowadzoną była w tonie przyjaźnym, jak to zwykle bywa w wypadkach, w których chodzi o pomyślne załatwienie trudnej kwestyi. Taki sposób postępowania nie mógł zresztą dziwić nikogo, kto zna takt ambasadora niemieckiego i uprzejmość ks. Decazes. Pierwsza konferencya skończyła się ku obopólnemu zadowoleniu stron obu Pod dobrem wrażeniem doniósł ks. Decazes na drugi dzień pełnomocnikowi francuzkiemu przy dworze berlińskim o przedmiocie konferencyi i dodał, że rozbierane kwestye zostały rozwiązane po myśli obu stron. Właśnie w tym czasie opinia publiczna w Niemczech wzburzoną była ogromnie i zdawała się żądać satysfakcyi za zbrodnię, której ofiarą poległ pewien Niemiec (Schmidt). Dnia 26. lipca była druga konferencya, która nie miała już, tak jak pierwsza, charakteru prywatnego, a chociaż była poufną, była mimo to więcej formalną i ścisłą. Pełnomocnik niemiecki oświadczył, że Niemcy nie chciałyby naruszać swoich dobrych stosunków z Francyą, lecz z drugiej strony nie może zgodzić się z tem, ażeby części Hiszpanii, zajęte przez Karlistów były i nadal widownią czynów barbarzyńskich, urągających wszystkim prawom ludzkości. „Niemcy — mówił ks. Hohenlohe — nie pójdą za przykładem Francyi, która w r. 1870 kandydaturę ks. Hohenzollerna wzięła za powód do wydania wojny — lecz z drugiej strony spodziewa się gabinet berliński, że rząd francuzki, uczyni co potrzeba, ażeby Karliści nie mogli dłużej czerpać otuchy w poparciu, jakiego ze strony Francyi doznają. Gdyby rząd francuzki albo nie mógł albo nie chciał uczynić takich kroków, natenczas byłby rząd niemiecki zmuszonym uciec się do środków dyplomatycznych; a w takim razie zastrzegają sobie Niemcy prawo wysłania na wybrzeża hiszpańskie floty, któraby odcięła pomoc nadchodzącą dla Karlistów od strony wybrzeża, albo też pomściła kapitana Schmidta“. Podnieść należy, że w półurzędowej tej konferencyi unikał pełnomocnik niemiecki wszystkiego, coby mogło mieć charakter nieprzyjaźny; wspomniał on o owej nieszczęsnej drażliwości z r. 1870 jedynie dla tego, aby zaraz oświadczyć, że Niemcy nie pójdą za tym przykładem. Krótko mówiąc, Niemcy znalazły się bardzo uprzejmie, oświadczając rządowi francuzkiemu, iż ewentualnie wyszlą flotę na morza hiszpańskie, Francya bowiem nie ma prawa tego im zakazać. Nazajutrz po tej konferencyi oświadczył minister spraw zagranicznych pełnomocnikowi niemieckiemu, iż nie widzi nic groźnego w tem, co mu tenże dnia poprzedniego podał do wiadomości. Rząd francuzki nabył nadto przekonania, że gabinet madrycki ani się ubiegał o interwencyę niemiecką ani też jej nie żądał, obawiając się obrazić uczucia narodu hiszpańskiego. Był więc powód do mniemania, że zachowany zostanie *status quo ante.* Tymczasem d. 3. b. m. sygnalizował pewien hiszpański ajent telegraficzny pewnemu paryzkiemu biuru telegraficznemu zupełnie fałszywą i groźną depeszę. Rząd francuzki przejął tę depeszę i przeszkodził jej ogłoszeniu; wieczorem jednak tego dnia rozeszła się już po Paryżu pogłoska, że depesza ta dostała się do dzienników angielskich i wywołała ogromne zdziwienie. Szczęściem nadeszła na drugi dzień rano wiadomość z Berlina, która zaprzeczała wiadomościom, podanym przez ową fałszywą depeszę. Jaki cel miała owa sfałszowana depesza i zkąd właściwie pochodzi, przyszłość dopiero wyjaśni.“

— Ks. Broglie miał w tych dniach na uroczystości zamknięcia kursu szkolnego w liceum w Evreux mowę, w której nowożytną szkołę filozoficzną czynił odpowiedzialną za nieszczęścia, jakie Francyę dotknęły. „Mówiono nam — rzekł ks. Broglie — a myśmy nie uważali tego za żart, że zasady mogą zastąpić siłę zbrojną, i że działa nasze, nabite zasadami humanitarnemi, odniosą w dniu walki stanowcze zwycięztwo nad działami innych narodów, nabitemi tylko kulami ołowianemi. Uwierzyliśmy tym niedorzecznym obietnicom; niemoc charakterów skryła się po za rzekomo niezwalczoną siłę zasad, a Francya przebudziła się pewnego dnia i spostrzegła, że nie ma instytucyj, wojska, że została rozczłonkowaną i podbitą, pozbawioną wszelkiej pociechy, jaką bohaterskość jej ludności, dzielność jej legionów i moralna potęga dowódzcy obiecywały. Czas, wielki czas, abyśmy wysoko cenili osobistą energię charakteru, która jest prawdziwą siłą istot ludzkich, zarówno narodów jak osobistości. Starożytni klasycy słusznie tłumaczą nam, że szczęście i nieszczęście narodów tłumaczy się nie przeznaczeniem, które zawsze przyznaje słuszność zwycięzcom a potępia zwyciężonych — lecz karą za ułomności zwierzchników państwa i ludów lub nagrodą za cnoty. Powtarzaj młodzieży te wielkie prawdy za nimi, ażeby z przeszłości powziąć naukę i przygotować się na próby w przyszłości. Jakiekolwiek będą przyszłe losy naszej ojczyzny, nie liczcie za nadto i nie spuszczajcie się za nadto na pewne instytucye lub zasady! Po Bogu liczcie tylko na siebie samych, na własną odwagę i na ofiarność, która drzemie jeszcze w waszych sercach. Gdyby namiętne stronnictwa jeszcze raz miały podnieść burzę walk domowych, pomnijcie, co powiada Wirgiliusz: „Często wystarcza jeden mąż, aby je zmusić do milczenia.“ A chociaż nie każdy może sobie pochlebiać, że tak ogromny wywrze wpływ na swoich współobywateli, to przecież każdy może do siebie zastosować słowa pisma świętego: *Esto vir!* (bądź mężem), słowa, które szlachetny Lacordaire wziął jako tekst do jednego z ostatnich swoich kazań “

Anglia. Mowa tronowa, którą zamkniętą została tegoroczna sesya parlamentu angielskiego, tak opiewa:

Lordowie i panowie! Nadeszła chwila, że jestem w stanie uwolnić Was od prze

---

więc wbrew naszym odradzaniom w kilku susach stanął na upragnionem miejscu.

— Co za cudowny widok! jak wyborne siedzenie! Hej, Wojciechu — wołał na naszego przewodnika, Roja — a jak się ta skała nazywa?

— A jak się ma nazywać, panoczku — toć to kamień a nie skała.

— Słuchajcie mnie! — zawołał poważnie siedzący na wysokości. — Skała ta, położona tak cudownie, nie może pozostać bezimienną. Z dniem dzisiejszym głaz ten chrzcę mianem „tronu poetów.“

Homerycznym śmiechem odpowiedzieliśmy na ten pomysł a zapalony poeta spojrzawszy dokoła, wyciągnął ku górom prawicę i wygłosił wiersz, którym go natchnął widok Tatr. Oto jego pierwsza strofa:

O Tatry moje — o rodzinne Tatry,
Olbrzymie kształtem, powagą wspaniałe,
W dolinach waszych rozrzucone szatry
Cicho przysiadły, jak gołąbki białe.
Podnóża wasze usłane zielenią
W czystych strumieni myją sią kryształe,
Kaskadą wody na szczytach się pienią,
W łoża granitów strącając swe fale...

Sama Siklawka nader zajmujący stanowi widok. Woda spadając tu prostopadle 30 stóp z góry, nabiera łudzącego podobieństwa do rozpuszczonego srebra, spływającego dość wązką wstęgą na dół, gdzie się roztrąca... Miejsce to bardzo przyjemne, zwłaszcza w czasie upału z powodu chłodu, jaki bije od wodospadu i wysokich skał sterczących tuż nad głową, po których dojść można do miejsca, zkąd Sicząca spada

bywania i pracy w parlamencie. Pierwszem przy tej sposobności życzeniem jest mojem podziękować Wam za gotowość, z jaką opatrzyliście mego syna księcia Leopolda za dojściem jego do pełnoletności.

Stosunki moje ze wszystkiemi mocarstwami są ciągle przyjacielskie, a wpływ, który z tych serdecznych stosunków wynika, użytym będzie jak dotychczas do utrzymania zobowiązań traktatowych oraz do popierania i utrwalenia pokoju europejskiego

Gdy Cesarz Rossyjski zrobił propozycye względem odbycia w Brukselli konferencyi, której celem umniejszyć roztropnemi postanowieniami uciążliwości wojny, upoważniłam wespół z innemi mocarstwami wysłannika do wzięcia udziału w tej konferencyi. Zanim jednak krok ten zrobiłam, uznałam za stosowne uzyskać od uczestniczących mocarstw zapewnienie, że żaden wniosek nie będzie przedstawiony, któryby miał albo zmienić uznane prawidła prawa narodów, albo narzucić ścieśnienia w kierowaniu działaniami na morzu. Uchwały, które konferencya zaleciłaby miała, wzięte będą przezemnie pod troskliwą rozwagę, wszelako zastrzegłam sobie zupełną swobodę działania pod względem przyjęcia ich albo odrzucenia.

Rozpoczęte zostały rokowania względem odnowienia traktatu wzajemności, jaki dawniej istniał między Kanadą a Stanami Zjednoczonemi. Rokowania te podjęte na życzenie Kanady i w jej interesie, przerwane zostały na czas pewien przez odroczenie senatu amerykańskiego; na nowo jednak będą podniesione, i mam nadzieję, że sprowadzą powiększenie się ruchu handlowego między poddanymi moich kolonij a obywatelami Stanów Zjednoczonych.

Ubolewam głęboko nad przedłużaniem się w Hiszpanii zamieszek, które stanowią wyjątek wśród ogólnego spokoju Europy. Pragnąc jednak szczerze przywrócenia tam pokoju i społecznego porządku, mniemam, że rezultat taki da się najpewniej osiągnąć ścisłem wstrzymywaniem się od wszelkiego mięszania się w wewnętrzne sprawy państwa niepodległego i przyjacielskiego.

Traktat zawarty niedawno z Sułtanem Zanzibaru w celu stłumienia handlu niewolnikami we wschodniej Afryce, wiernie jest dotrzymywany i wiele już przyczynił się do położenia tamy owemu handlowi, o ile takowy prowadzony jest na morzu. Usiłowania moich urzędników w służbie morskiej i konsularnej w owych stronach świata nie ustaną, dopóki zupełne powodzenie nie zostanie osiągniętem.

Cieszę się, mogąc oznajmić, że głód w Indyach małą dotąd spowodował tam śmiertelność, a rezultat ten, oprócz zrządzeniu Opatrzności, przypisać głównie należy środkom przezorności mego rządu indyjskiego. Dzielne usiłowania mego wicekróla i urzędników mu podwładnych zasługują na największą moją pochwałę.

Od zakończenia kroków nieprzyjacielskich na Złotem Wybrzeżu robiono ciągłe postępy w uspokojeniu kraju i zorganizowaniu jego administracyi. Zawarto traktaty pokoju z wieloma najznaczniejszemi plemionami, a król Aszantów wytrwał w pełnieniu zobowiązań przyjętych w obec naszego kraju.

Panowie Izby gmin! Uznaję z podziękowaniem hojność, z jaką staraliście się o pokrycie wydatków państwa.

Lordowie i Panowie! Widziałam z radością, że znaczne byliście w stanie poczynić zniżenia w opodatkowaniu. Zupełne zniesienie cła od cukru nietylko stanie się dobrodziejstwem dla konsumentów tego powszechnie żądanego towaru, ale oraz przyniesie wiele korzyści handlowi. Zniesienie podatku od koni jest dalszym krokiem, mogącym podnieść handel i przemysł kraju. Obok tych ulg i dalszego zniżenia podatku dochodowego aż do cyfry, która go czyni prawie tylko nominalnym, byliście w stanie z ogólnych dochodów państwa znaczne uchwalić pieniądze dla tych gałęzi służby, które wprawdzie dotyczą całego państwa, ale dotychczas opędzane były albo wyłącznie z opłat gminnych albo też w nieustosownie wysokim stopniu. Spodziewam się, że środki te, skoro tylko przyjdą w całej pełni do wykonania, przyczynią się do powszechnej pomyślności kraju i dadzą dochodem większą giętkość.

Lubo sesya ta niezbędnie musiała być skróconą o trzecią część zwykłego czasu jej trwania, wszelako spostrzegam z radością, że byliście w stanie przywieść do skutku środki powszechnego znaczenia i ważności. Udzieliłam chętnie przyzwolenia mego aktowi, który miał na celu poprawę zdrowia kobiet, dziewcząt i dzieci pracujących po fabrykach. Oczekuję z tego kroku nie tylko polepszenia się stanu zdrowia i wychowania klas, których to tyczy, ale oraz, że stosunek między służbowcami a robotnikami w tych ważnych gałęziach przemysłu utrzyma się na stopie trwałej harmonii i wzajemnego dobrego porozumienia się.

Chętnie potwierdziłam ustawę o reformie systemu patronatu w kościele szkockim. Spodziewam się, że usunięcie tego dawnego powodu sporu przyłoży się do umocnienia kościoła i do religijnego dobra wielkiej liczby moich poddanych.

Akt tyczący się lepszego uporządkowania służby Bożej w kościele anglikańskim, będzie, jak mam nadzieję, zmierzał do zapobieżenia albo złagodzenia nieszczęsnych zatargów, które niekiedy wynikają z trudności uzyskania spiesznego orzeczenia w wątpliwych punktach spornych i stanowczego tłumaczenia określonej formy służby Bożej. Podobne spory, choćby zaszły między osobami, które ożywia życzenie stosowania się do nauki i karności kościoła panującego, rodzą groźne złe, a rychłe ich załatwienie przez władze kompetentne, jest rzeczą bardzo wielkiej wagi dla dobra religii.

Ustawy sądownicze, któreście uchwalili pod względem ograniczenia czynności w sprawach własności nieruchomej, pod względem praw nabywców i sprzedawaczy, oraz praw ziemskich i przepisywania własności ziemskiej w Szkocyi, oraz ustawy o sprzedaży napojów gorących i akta rozwijające ustawy sanitarne w połączonem królestwie, posłużą, jak można oczekiwać, na korzyść dobra publicznego i zadowolnią.

Ustanowiona przezemnie komisya dla zbadania stanu i rezultatów prawodawstwa pod względem przekroczeń, które zostają w związku z handlem, nie była w stanie ukończyć w porę prac swoich, tak, aby w ciągu dopiero co ukończonej sesyi można je było wziąć do ustawodawczego traktowania, a żałuję, że nawał czynności w Izbie gmin zniewolił zawiesić rozbiór projektów, tyczących się przepisania własności ziemskiej w Anglii, polepszenia urządzeń sądownictwa w Anglii i Irlandyi, i ustanowienia najwyższego sądu apelacyjnego. Przedmioty te wymagać będą oczywiście niebawem bacznej uwagi Waszej w następnej sesyi.

Wracając do Waszych hrabstw i okręgów wyborczych, znajdziecie sposobność wywierania zbawiennego wpływu, który jest szczęśliwym owocem naszych instytucyj gminnych, a ja modlę się, aby błogosławieństwo Wszechmocnego towarzyszyło Wam w pełnieniu wszystkich obowiązków Waszych.

Włochy. Dotąd nie mamy jeszcze bliższych wyjaśnień o zajściach włoskich, a właściwe znaczenie rozruchów i uwięzień dotąd jest jeszcze prawie zagadką. Prefekt Ankoński wydał dekret rozwiązujący wszystkie polityczne towarzystwa w jego okręgu. Dekret ten wyraża się: „Z uwagi na uwięzienie dwudziestu ośmiu przewódzców tak zwanego „powszechnego przymierza republikańskiego“, którzy schwytani zostali dnia 2. sierpnia na gorącym uczynku w Rimini jako spiskowcy, i na podstawie rewizyj domowych, można nabrać przekonania, że rozmaite demokratyczne towarzystwa, istniejące w tej prowincyi, dążą do obalenia obecnej formy rządu i do podkopania podstaw społeczeństwa zapomocą nienawiści, rozsiewanej między pojedyńczemi warstwami ludności, i zapomocą podburzań, które przeciw osobom i własności stawią teorye socyalistyczne i radykalne.“ Dotąd zamknięto siedm stowarzyszeń, których papiery opieczętowano. Taki sam dekret wydał prefekt Ravenny, w którego okręgu znajduje się 57 stowarzyszeń ludowych. Najważniejszą osobą między uwięzionymi dotąd spiskowcami ma być niejaki A. Costa. Uchodzi on za szefa włoskiego Internacyonału, i jako taki brał udział w rozmaitych kongresach socyalistycznych za granicą. Liczy dopiero lat 25.

Nietylko na prowincyi, ale i w samym Rzymie rząd ma się na baczności. Wydano rozkaz, aby broń gwardyi narodowej, która dotąd przechowywaną była w koszarach św. Apostołów, przeniesioną została natychmiast do Castel San Angelo. Rozkaz ten nastąpił w piątek, a w sobotę już ani jednego bagneta nie było w tych koszarach. Rząd widocznie nie dowierza gwardyi narodowej, na którą „czerwoni spiskowcy“ snać wiele liczą — i ma podobno zamiar rozbroić ją zupełnie.

Hiszpania. Korespondencye hiszpańskie przedstawiają zawsze wypadki tamtejsze w sposób jaskrawo stronniczy. Korespondenci sprzyjający republikanom przedstawiają armię rządową jako wzór karności i łagodności, a oddziały Karlistów jako spędzoną z czterech stron świata szajkę łotrów i opryszków. Korespondenci karlistowscy odpłacają pięknem za nadobne i zarzucają niesłychane zbrodnie żołnierzom republikańskim. Oto próbka takiej repliki:

„Serrano prześciga już paryskich komunistów swoją dzikością i okrucieństwem. Nie zadowalając się tem, że w całej Hiszpanii porwano kilkuset spokojnych obywateli do więzienia za samo podejrzenie o sympatye Karlistowskie, kazał on jeszcze ująć jako zakładników ich żony i dzieci, pomiędzy któremi znajduje się dużo młodych dziewcząt. Pani Dorregaray została z swojemi córkami osadzoną w jednem więzieniu z złodziejami, rozbójnikami i t. p. złoczyńcami. W taki sam sposób uwięziono pozostające w Madrycie rodziny Karlistów. Kto może ucieka, do Bayonne przybyło kilkaset osób, które zdołały uciec przez Arragonię albo na okrętach francuzkich i angielskich. Nic nie charakteryzuje lepiej niemocy i moralnego upadku hiszpańskiego uzurpatora jak ta okoliczność, że właśnie w ostatniej chwili swojego panowania urządza nieszpory sycylijskie i tak samo jak komuniści paryscy w krwi niewinnych kobiet i dzieci szuka zaspokojenia dla własnej zemsty. I dla niego Europa ma pochwycić broń i interweniować? Tak samo powinna była ująć się za mordercami i podpalaczami paryskimi, bo niema tu żadnej różnicy moralnej. W chwili, gdy codziennie wzmaga się liczba okrucieństw w miastach dotąd jeszcze przez Serranistów zajmowanych, dzienniki tego stronnictwa nie wstydzą się wysyłać w świat kłamliwe artykuły i depesze o Karlistach, którym zarzucają własne występki w przekonaniu, że znajdą w Europie sprzymierzeńców powtarzając te kłamstwa w celu wywołania interwencyi. Cel tej interwencyi jest w pierwszym rzędzie przeciw Francyi wymierzony. Angielski *Daily Telegraph* podaje o potrójnem przymierzu następujące szczegóły: Już od trzech miesięcy istnieje między Prusami a Serranem konwencya oparta na następujących punktach: 1. Skoro Serrano uzna niemożliwość stłumienia powstania Karlistów, poparty będzie skrycie pieniądzmi albo jawnie przez zbrojną interwencyę. 2. Za to otrzymał ks. Bismark podpis Serrana na traktacie zaczepno odpornego przymierza z Prusami na wypadek wojny z Francyą. 3. Pod temi warunkami zobowiązuje się Bismarck uznać republikę i skłonić do tego swoich sprzymierzeńców. 4. Włochy już przedtem zawarły podobne przymierze z Serranem. Wpływ Anglii zapobiegł dotąd jawnej interwencyi, ale pieniądze i broń wysełają ciągle z Prus do Hiszpanii.“ Taką przesadą i zmyślaniem zamiast bronić Karliści jeszcze więcej szkodą swojej sprawie.

Dorregaray dowódzca Karlistów w Nawarze zostawił 12 batalionów pod Estellą pod dowództwem Mendirego, który ma ratować siły wojskowe Zabali. Z resztą oddziału ruszył Dorregaray naprzód ku koleji żelaznej nad rzeką Ebro. Miasto Miranda del Ebro, w którem stykają się trzy koleje żelazne omal nie zostało opanowane przez wojska Dorregaraya. Wiadomość o zajęciu miasta La Guardia potwierdza się. Vittorię, która od Conchy otrzymała odsiecz i żywność, oblęgli Karliści napowrót i mocno jej zagrażają, Vittoria jest najznaczniejszem miastem w okręgu Alava.

KRONIKA.

— **Na Strzelnicy** odbędzie się dziś z wieczora zabawa ogrodowa w połączeniu z przedstawieniem *Marnotrawcy* w teatrze letnim na rzecz funduszu wdów, sierót i inwalidów Towarzystwa wzajemnej pomocy członków sztuki drukarskiej. Koncert orkiestry wojskowej, oświetlenie lampionami i balonami, i ogień bengalski na zakończenie.

*** **Piorun** poraził d. 4. b. m. śmiertelnie Jana Pietrasa, zagrodnika z Woli Wadowskiej, w starostwie Mieleckiem. Nieszczęśliwy schronił się był przed burzą pod kopę siana i tam go grom doścignął.

*** **Nieszczęśliwe wypadki.** Dnia 29. lipca w gminie Suchowce, w starostwie Zbaraskiem 19letni Jaśko Cityk, podczas pławienia koni tak silnie uderzony został przez konia w piersi, że skutkiem tego na drugi dzień życie zakończył.

W rzece Serecie koło Berezowicy Wielkiej, w starostwie Tarnopolskiem, dnia 5. b. m. utonął podczas kąpieli Samuel Szleker z Tarnopola.

— **Orkan** szalał d. 8. b. m. z wieczora w wielu okolicach Górnej Austryi i Czech. W Ebensee, Traunsee, Gmunden zrządził znaczne spustoszenia, i poprzerywał komunikacyę telegraficzną. Na jeziorze Ebensee wydął kilka trąb wodnych, które następnie przeniosły się na pobrzeżne pola i ogrody, i połamały drzewa. Jednocześnie w Pradze tucza srożyła się z taką demoniczną siłą, iż w teatrze musiano przerwać przedstawienie, tucza skończyła się przerwaniem chmur.

— **Telegraf** zastosowują w Nowym Jorku do potrzeb sądownictwa. Połączono mianowicie biura wszystkich adwokatów publicznych telegrafem z salą rozpraw ostatecznych trybunału, ażeby każdej chwili sędziowie znosić się mogli z obrońcami, a za ich pośrednictwem ze stronami, mającemi udział w sprawie.

— **Z powodu jubileuszu islandzkiego** rada gminna miasta Kopenhagi ofiarowała 6.000 talarów na wzniesienie w mieście islandzkiem Reykjawik pomnika dla Torwaldsena, który pochodził z rodziny islandzkiej, jakkolwiek nie urodził się na jubileuszowej wyspie.

— **Okropny wypadek** zdarzył się w poniedziałek w Wiedniu. W laboratoryum chemicznem p. F. Z. Hawranka, położonem w *Fünfhausen* podczas przyrządzania nabojów sygnałowych dla pociągów kolejowych, niewiadomo jeszcze z jakiej przyczyny nastąpił wybuch materyałów palnych, przyczem tak sam właściciel laboratoryum jak i młodziutka córka jego i narzeczony tejże—którzy znajdowali się tam przypadkowo i pomagali p. Hawrankowi w robieniu owych nabojów, bardzo ciężko zostali poparzeni i pokaleczeni. Cały zresztą budynek mieszczący laboratoryum, tudzież wszelkie sprzęty i przyrządy chemiczne zostały tym wybuchem zdruzgotane w tysiączne kawałki. Przed laty w tutejszej szkole wyższej realnej profesorem chemii był także p Hawranek, nie sądzimy jednak, aby to nieszczęście w Wiedniu jego spotkało, o ile sobie bowiem przypominamy, nasz profesor chemii nazywał się Ignacy.

— **Wypadek kolejowy.** *Aug. Allg. Ztg.* donosi, że dnia 10 b. m. na kolei żelaznej bawarskiej pomiędzy stacyami Neumarkt a Deining pociąg pospieszny wiedeńsko - norymberski najechał ciężarowy. Pociąg pospieszny oprócz spóźnienia się o 6 godzin nie poniósł żadnej szkody, natomiast z personalu pociągu towarowego sześć osób zginęło na miejscu a trzy zostały ranione.

— **Dziesiąty sierpnia** miał być w Wiedniu taki zimny, że jak zapewniają dzienniki wiedeńskie, okazała się potrzeba zapalenia w piecu. Tegoż samego dnia szczyty gór Karynckich pokryły się dość grubą warstwą śniegu i góry owe przedstawiały widok zupełnie zimowy.

— **Głód w Małej Azyi.** Wyprawiony przez grono dobroczynnych Anglików z pomocą dla okolic Kappadocyi i Gallacyi, głodem dotkniętych, p. Farnsworth, ogłasza szczegółowe sprawozdanie o straszliwej klęsce, jakiej tam w oczy zajrzał. Okolice Małej Azyi głównie teraz nawiedzone głodem, kreśli jako nader urodzajne, do tego stopnia, że gdyby dobrze były uprawiane, całą Europę zaopatrywać mogłyby w zboże; zbywa im jednak na wszelkich sposobach komunikacyjnych z morzem, a z powodu tak utrudnionego wywozu mieszkańcy ich tylko tyle rokrocznie zasiewają, ażeby plon starczył na własne ich potrzeby. Lada rok nieurodzajny zatem sprowadzać musi na te okolice klęskę głodową. Pan Farnsworth tym razem zastał je prawie zupełnie wyludnionemi; ci, którzy jeszcze nie ulegli głodowi, rozbiegli się za chlebem na wszystkie strony świata, wyprzedawszy się wprzód z wszelkich sprzętów i ruchomości i spaliwszy dla ogrzania się w zimie i mroźnej porze wiosennej wszystek budulec rozebranych chat. Role i winnice leżą odłogiem W mieście Jozgat setki nieszczęśliwych umieścił rząd w koszarach wojskowych, gdyż codziennie dostają po kawałku chleba. W okręgu Sungurlii umarło z głodu około 5.000 ludzi. Zabrakło rąk do grzebania zmarłych; trupy przez wiele dni leżały na ulicach i gościńcach, szarpane przez psy i dzikie zwierzęta. We włości Kaja Dibi, liczącej co najwięcej 50 do 60 osad gospodarskich, przeszło 100 ludzi zmarło z głodu. Padło wielbłądzie lażało w stajni do 40 dni, a gdy w końcu zabierano się ze strony władzy do zakopania go, zbiegł się tłum wygłodniałych, by spożyć to padło. Postawiono nad zakopanem ścierwem straż, lecz ci, którzy już przedtem dorwali się go i spożyli, powymierali co do jednego. Całe włości wymarły, nie wyjmując zwierząt domowych. W pewnej wsi z 1.600 owiec i kóz pozostała jedna owca i jedna koza, ze stu krów, dwie. Pomoc, jaką p. Farnsworth przywiózł z sobą z Anglii utonęła jak kropla w morzu.

— **Fałszerza banknotów** uwięziono niedawno w Lublanie. Jest nim niejaki Józef Preleśnik, wielokrotnie karany już za tę samą zbrodnię oraz za dezercyę z wojska. Inteligentny to człowiek, władający czterema językami, lecz od młodości z gruntu zepsuty, już bowiem jako uczeń gimnazyalny karany był dwuletniem więzieniem za podrabianie banknotów. Następnie wzięty do wojska, po kilkakroć zbiegał z szeregów, za co ostatnim razem skazany został na dożywotnie więzienie w twierdzy Aradzie. Lecz i tym razem zdołał umknąć w styczniu roku bieżącego i ukrywając się w miejscu swego urodzenia w Krainie puszczał znów w obieg banknoty swego fabrykatu. Wydali go jednak właśni wspólnicy.

— **Prześliczną ma być roślina** z rodzaju pasożytów *Orobanchaceae*, niedawno odkryta w Kalifornii. Botanicy mienią ją najpiękniejszem dzieckiem flory kalifornijskiej. Wyrasta ona jako pasożyt z korzeni olbrzymich jodeł, porastających wzgórza Sierra Nowady, wznoszące się do 4.000 stóp nad powierzchnię morza. Kwiat jej jest pysznej barwy szkarłatnej, najpełniejszy w maju, o której to porze wydobywa się z pod śniegu i prześliczny tworzy kontrast z jego bielą i zielenią jodły. Egzemplarz tej rośliny, sprowadzony swieżo do San Francisco zawiera 98 kwiatów, które mierzą 13 cali w obwodzie. Korzenia są soczyste a w górach służą za pokarm jeleniom.

— **Przed sądem paryskim** rozstrzygnięty został proces wielkiego szalbierza, niejakiego Troncin du Mersan. Skazany, liczący obecnie lat około 50, studyował w młodości medycynę; podczas rewolucyi w r. 1848 rozpoczął zawód polityczny i mianowany został podprefektem w Compiegne. W następnym roku uzyskał od fakultetu paryskiego doktorat i mianowany został lekarzem instytutu politechnicznego. Ożenił się później z wdową po dyrektorze teatru Mouries, za którą wziął 1.600,000 posagu. Wtedy to zaczął Troncin życie lekkomyślne i rozrzutne bez granic, tak że w ciągu lat sześciu przepuścił cały ów ogromny majątek swej żony. W roku 1874 za pośrednictwem pana Moquard przyjęty został do prywatnej kancelaryi cesarskiej. Wkrótce potem objął dyrekcyę teatru *des Bouffes parisiens*, a już we dwa lata później zbankrutował na tem przedsiębiorstwie. Rzucił się wreszcie na pole zakulisowej polityki, był przez jakiś czas pośrednikiem pomiędzy ministerstwem a prasą paryską, był w r. 1870 w służbie biura prasowego prefektury paryskiej, był w końcu zajęty w biurze Ciała prawodawczego. Podczas przewrotu wrześniowego pozostał na posadzie ostatniej. Po przyjściu do skutku pokoju frankfurckiego umiał jakoś wzbudzić zaufanie p. Thiersa, zdobył sobie rozległe wpływy i otrzymał krzyż legii honorowej. Oprócz świetnej pensyi etatowej, miał wtedy znaczne dochody uboczne za rozmaite prywatne usługi; i tak n. p. otrzymał był pewnego razu od p. Thiersa w darze 12.000 franków. Wszelkie te dochody jednak w obec wydatków Troncin były kroplą w morzu. Zfałszował on w końcu rozmaite weksle na sumę 200.000 franków. Dosięgnęło jednak szalbierza w końcu ramię sprawiedliwości, sąd przysięgłych skazał go na pięcioletnie więzienie. Życie tego człowieka do pewnego stopnia jest obrazem demoralizacyi, która przywiodła Francyę do upadku.

— **Szczerość przedewszystkiem.** W inseratach *Timesa* można było niedawno czytać takie ogłoszenie:

„Ja, John Hubrail, wszystkiem nie zamężnym paniom wiadomo czynię: jako liczę właśnie lat 45, jestem wdowcem i poszukuję żony. Nie myślę oszukiwać nikogo, wręcz więc oznajmiam, że posiadam schludny domek, 2 morgi ziemi, pięcioro dzieci, z których czworo już dorosłych i zdolnych do pracy, trzy połcie słoniny w kominie i parę prosiątek w chlewku. Otóż chcę takiej żony, któraby pod nieobecność moją umiała zarządzić tem małem gospodarstwem. Przybytku w rodzinie nie pragnę, dla tego może liczyć lat 40 i 50“.

— **Ślub głuchoniemej pary** opisuje *Baltimore Wecker* jak następuje:

Jeden z najoryginalniejszych ślubów, jakie kiedykolwiek obchodzono w naszem mieście, odbył się niedawno w tutejszym kościele Metodystów. Oboje państwo młodzi byli głuchoniemi; pan młody, M. Ballard jest profesorem washyngtońskiego zakładu głuchoniemych, panna młoda zaś, Grao Freemann, wychowanką tegoż zakładu. Kapłan też dopełnił aktu ślubnego za pomocą używanych przez głuchoniemych znaków. Ceremonia trwała około 18 minut, a cichość z jaką się odbył w obec tłumu ciekawych, nietylko zdala się osobliwszą ale i głęboko wywarła wrazenie. Po zamianie obrączek i błogosławieństwie kapłańskiem młoda para ucałowawszy się serdecznie w milczeniu opuściła kościół, zkąd udała się prosto na dworzec kolejowy i odjechała do Nowego Jorku. Jedynym objawem akustycznym w tym całym obchodzie był rozgłos całusa, którym młodzi małżonkowie inaugurowali swój nowy stan.

Wagony sypialne.

Wiedeń, 13. Sierpnia.

(*OLF*) Jesteśmy właśnie w porze roku, która poświęcona jest podróżom, a której patronem opiekuńczym jest nieśmiertelny czerwony Baedecker — cóż dziwnego, że piszę wam o wagonach sypialnych?... Jest bajeczka o cudownym płaszczu — któż jej nie pamięta z dni dziecinnych? — na który dość stanąć było, i pomyśleć cel podróży, a unosił swego szczęśliwego właściciela za siedm gór i siedm rzek, aż tam, dokąd mu tęskno było. Tak Faust gonił na płaszczu Mefistofela...

Bajka stała się od dawna połową prawdy, a może się kiedyś stanie całą rzeczywistością. Para nie pędzi wprawdzie szybkością myśli, nie dorówna skrzydłom tęsknoty — ale para, skombinowana z wybornym, smacznym snem, starczy za płaszcz Mefistofela, przeniosi cię na setki mil, tak że usłyszawszy w Wenecyi: *Buona notte!* budzisz się na odgłos powitania: *Guten Morgen!* w Wiedniu...

Ileż to razy kładąc się do snu wieczorem, zagasiwszy lampę, z westchnieniem mówisz sobie łaskawy czytelniku: „O gdybym się obudził tam a tam!...“ Dzisiaj życzenie takie nie jest wcale mrzonką, i niepotrzebujesz zapisywać swej duszy jak p. Twardowski — dzisiaj kosztuje cię to według taryfy, tyle a tyle guldenów, tyle a tyle centów, oczywiście *mit Agiozuschlag*. Dla kogoś, co mógł używać salonowych wagonów, przyjemność taka nie jest nową wcale — ale *nous autres*, my, którym kassy Werthheimowskie tak są potrzebne, jak ostrogi admirałowi — my od niedawna dopiero możemy pozwolić sobie tego zbytku. Niech żyją wagony sypialne!...

Dzięki tej pożądanej nowości, smaczny sen nie będ ie się już liczyć na godziny, ale na mile.

— Spałem pięćdziesiąt mil! — powiesz zasnąwszy w Wiedniu a obudziwszy się w Krakowie.

Spać było można i teraz w wagonie, ale był to sen z przeszkodami, któremu oddać się mogły tylko takie natury, co albo z bożkiem Morfeuszem, albo przynajmniej z panem konduktorem były w bardzo przyjaźnych i serdecznych stosunkach — teraz jednak, dzięki wagonom sypialnym, spać może smacznie nawet sam śp. Makbet, choć o nim Szekspir powiedział, że „zamordował sen.“

Z początkiem tego miesiąca wagony takie sypialne kursują między **Wiedniem** a **Podwołoczyskami** — jednakże tylko przy pociągach pospiesznych. Każdy taki wagon ma trzy zamykane i dwa otwarte *coupés*; podróżni, którzy zeń korzystają, mają umyślnego służącego do dyspozycyi. Służący ten utrzymuje porządek w sypialni, czuwa nad pościelą i bielizną, czyści suknie i obuwie podróżnego, pomaga mu przy dziennem umywaniu i toalecie. Ma nadto ten sługa obowiązek ułatwiać podróżnym niektóre czynności, jak n. p. zajmywać się formalnościami przy rewizyach cłowych i t. p.

Pod jakiemi warunkami korzystać można z wagonów sypialnych? Oto pierwszym nieodzownym warunkiem jest, aby jechać za biletem I. klasy. Mając taki bilet, dopłaca się dość mały dodatek, a mianowicie, kto chce korzystać z *coupé* sypialnego zamkniętego, dopłaca jeszcze połowę ceny pierwszej klasy i osobną taksę w ilości 4 złr. Kto poprzestaje na *coupé* otwartem dopłaca do I. klasy tylko 3 złr.

Ale jeśli się dziś w podróży spi wygodnie, chciałoby się i zjeść wygodnie bez owego przykrego pospiechu, jaki panuje na dworcach kolejowych, gdzie na spożycie twardego befsztyka przypada dwie lub trzy minuty. Otóż i o tem zaczynają myśleć koleje żelazne i kto wie, czy wkrótce, nie będzie w każdym pociągu bufet osobny. Mały początek już zrobiono. Służący, który przydany jest do wagonu sypialnego, jest także restauratorem. Każdy z tych sług upoważniony jest do utrzymywania przekąsek, które na własny rachunek przedawać może podróżnym.

Jak pożądane było zaprowadzenie wagonów sypialnych, dowód najlepszy w tem, że już przy wyjeździe z Wiednia albo z Podwołoczysk, są całkowicie zajęte przez podróżnych — tak że wiele osób, które spóźniły się z zamówieniem, musiało zrzec się z żalem tej wygody.

GŁOSY PUBLICZNE.

Podziękowanie

Wny Dr. Józef Skałkowski, adwokat krajowy powodowany znakomitemi postępami w naukach i robotach ociemniałej uczennicy Zakładu ciemnych Salomei Bukowskiej, ofiarował dla niej w darze książeczkę kasy oszczędności, na złr. 10 w. a. opiewającą, za który to dar szczodrobliwy Dyrekcya Zakładu ciemnych imieniem własnem i tej kaleki najczulsze ludzkiemu dawcy składa podziękowanie.

Od Dyrekcyi galic. Zakladu dla ciemnych.
We Lwowie dnia 10. sierpnia 1874.
Za Dyrektora *X. Morawski*.
Sekretarz *J. Topulnicki*.

GOSPODARSTWO I HANDEL

(*S*) **Kraków**, dnia 11. sierpnia (Kor. *Gazety Lwowskiej*). W ubiegłym tygodniu mieliśmy dla kończących się obecnie zbiorów bardzo korzystne powietrze.

Po małych deszczach niebo się znowu wyjaśniło i dotkliwe gorąco nastąpiło chłodnej przyjemnej temperaturze. Dla suchego zbioru i zwozu zboża nie może być czas korzystniejszy i słyszymy już teraz o gatunku nowego ziarna tylko pochwały. Dla owsa i roślin pastewnych pożądany jest bardzo deszcz i o ile z dotychczasowych wiadomości o zbiorach w naszych okolicach wnosić można, pszenica, wreszcie żyto, jęczmień i nasiona olejne dadzą dobry rezultat, podczas gdy rezultat zbioru owsa i jarych zasiewów nie rokuje dobrych widoków. Ziemniaki, o które się trochę obawiano, wskutek deszczów poprawiły się.

Stan dróg bardzo dobry. Zewsząd dają się słyszeć skargi na brak rąk do pracy w polu, oraz na ogromne wymagania robotników. Dzienna płaca robotników wynosi w okolicach naszych od 40—75 centów.

W **handlu towarów** była mdła tendencya przy małym obrocie.

Spirytus. Usposobienie bardzo słabe, gdyż wskutek niepomyślnych wiadomości z zagranicy o stanie ziemiaków, obawiając się znacznych zmian ceny tak kupujący jak i producenci zajęli stanowisko wyczekujące. Na gotowy towar popyt po niezmienionych cenach. Późniejsze termina bez obrotu; —

Olej rzepakowy tendencya słaba. Kupowany na miejscowe potrzeby po zł. 22—23.25 za cetnar. Jak się zdaje wywóz tego artykułu za granicę nie będzie miał miejsca w tym roku.

Mąka pszenna bez obrotu. Znaczne zapasy tutejszych młynów parowych ofiarowane o 2—3 guldenów niżej nie znajdują nabywców. Spekulacya zachowuje się w jak największej rezerwie.

Wełna. Zapasy tutejszego targu wynoszą około 250 centnarów. Wskutek wysokich wymagań właścicieli z trudnością przychodzą tranzakcye do skutku. Na wywóz do fabryk saskich płacono piękną podolską wełnę zł. 120 — 122 za centnar.

Dowóz **zboża** na targ nasz był niezwykle mały, gdyż dowieziono koleją tylko do 2000 korcy zboża, mianowicie starego ziarna — osią dowieziono kilka partyi małych z nowego zbioru, które po stosunkowo wysokich cenach znalazły odbyt. Stagnacya na zagranicznych targach wpływa również niekorzystnie i na nasz targ. Ofiarowanie znaczne, spekulanci zaś i młynarze wstrzymali się całkiem od zakupów, oczekując niższych cen. W ogóle konjunktura bardzo słaba i ceny skłaniają się ku zniżce.

Pszenica. Biała w znacznych zapasach tu leżąca tylko po zniżonych cenach miała nieznaczny odbyt. Czerwone i żółte wyborowe gatunki całkiem zaniedbane, natomiast średnie gatunki cieszyły się w ubiegłym tygodniu lepszym obrotem na potrzeby miejscowe oraz na wywóz do Kolina, Kromieryża, Pless i innych pobliskich miejsc w Szlązku po cenach stosunkowo dobrych. Na wrzesień-październik płacono ceny dosyć wysokie zł. 11·50 — 12·50 za korzec.

Żyto. Obrót ograniczony i ceny słabe. Piękne podolskie ziarno godzono chętnie na jesienne odstawy zł. 8 — 8 50 za korzec, polskie wyborowe ziarno do zł. 9. Gotowego towaru bardzo mało. Spekulanci oczekują obniżenia się cen.

Jęczmień. Dla tutejszych browarów zakupiono na wrzesień, październik znaczne partye browarnego jęczmienia po zł. 7 — 7·50. Tendencya w ogóle dosyć dobra, tylko średnie gatunki nie znajdują obrotu.

Owies stale w cenie. Z powodu niepomyślnych wiadomości o rezultacie zbiorów, usposobienie stałe i nie ma widoków na niższe ceny.

Rzepak. Popyt z zagranicy ustał i możemy zaznaczyć w ubiegłym tygodniu tylko nieznaczne tranzankcye.

Na wrzesień płacono zł. 10·50 loco Kraków zł. 10·10 *loco* Tarnów zł. 10·25 w Bogułomicach. Na październik tendencya słaba. Kupcy i fabrykanci niemieccy oczekują spadku cen — co przy znacznym zapasie starego ziarna i silnem ofiarowaniu nowego towaru nastąpić może.

Notowano na naszym targu:
Pszenicę białą 170 funt. wied. —. , 12.— do 12.50 zł., czerwoną 170 f. w. 9., 10.— do 11.50, żółta 170 funt. w. 9.—, 10.— 11.—, żyto pols. nowe 160 f.w. 8 –, 8.50, podolskie st. 160f.w. 7.—, 7.50 8.—, jęczmień browarny 140 fnt. w. 7.— 7.75, na paszę 140 funt. wied. 5.— 5.50 6, owies 100 ft.w. 5.— 5.40, Groch 180 funt. 9.50, 10.25, rzepak 9.— 9.50, kukurudza 170 funt. wied. 8.— 8.10, tatarka 140 funt. 7.— do 7.25.

Talar zł. 1.63. Rubel zł 1.53½.

OSTATNIA POCZTA.

W porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych mianował minister oświecenia następujących funkcyonaryuszy dla medycznych egzaminów ścisłych w uniwersytecie krakowskim: komisarzem rządowym profesora uniwersytetu Dr. Ludwika **Teichmanna**; współegzaminatorem dla drugiego egzaminu ścisłego profesora uniwersytetu Dr. Antoniego **Rosnera** a współegzaminatorem dla trzeciego egzaminu ścisłego prymaryusza w szpitalu św. Łazarza Dr. Alfreda **Obalińskiego**.

Najd. **Arcyksiążę Albrecht**, zwiedzał d. 10. b. m. w towarzystwie główno-dowodzącego generała Theresienstadt; wieczorem dnia tego powrócił do Pragi. D. 11. przyjmował osobistości wybitniejsze i odjechał d. 12 do Sadowy i na pola pod Brandeis, gdzie odbyć się mają ćwiczenia wojskowe.

Uroczyste otwarcie **uniwersytetu Franciszka Józefa I w Zagrzebiu** naznaczone jest na d. 19. października.

Posłem na sejm krajowy w Niższej Austryi, z okręgu wyborczego Enns, wybrany został kandydat wiernokonstytucyjny, notaryusz dr. Maks. Spaun.

Z Schweinfurtu donosi *Tagblatt:* Sędzia śledczy zarządził zbadanie **broni**, którą **Kullmann** godził na życie ks. Bismarcka przez dwóch rzeczoznawców. Strzelano z tego pistoletu na próbę i miano sprawdzić, że pistolet ten jest przewybornem narzędziem morderczem o wielkim kalibrze i że podczas zamachu był ostro nabity.

D. 12. b. m. rozpoczął się w Wiedniu **międzynarodowy targ zbożowy**. Około 3000 osób było zebranych. Zgromadzenie kupców i producentów zagaił szef sekcyi Charwat Referent Leinkauf zdał sprawę o zbiorach. Orzeczono, że wzrost produkcyi pszenicy w Austryi i w Węgrzech wynosi o 15 miljonów centnarów więcej; możność wywozu pszenicy oceniono na 12 miljonów centnarów. Możność wywozu żyta i jęczmienia oceniono na 3 miliony centnarów. Widoki zbioru kukurudzy są dobre; zbiory owsa są średnie.

D. 10 przybyli do Wiednia węgierski minister prezydent Bitto, minister skarbu Ghyczy, minister komunikacyj hr. Zichy, minister handlu Bartal i minister obrony krajowej Szende, ażeby wziąć udział w **Radzie ministrów** pod przewodnictwem Najjaśniejszego Pana. *Ung. Lloyd* dowiaduje się, że na tej Radzie ministrów miało być wyrównane pewne nieporozumienie pomiędzy ministrem obrony krajowej a naczelną komendą honwedów. Nieporozumienie miało powstać z powodu tonu, jakiego adlatus naczelnego komendanta honwedów używał w pismach do ministeryum. Minister **Szende** zamierzał podać się do dymissyi; koledzy jego wpłynęli jednak na załagodzenie całej sprawy.

Jak donosi *Fremdenblatt* akt oskarzenia **w procesie Ofenheima** będzie gotów zupełnie z początkiem przyszłego tygodnia. Pretensye odszkodowania, stawione w obec oskarżonego, wynosić mają **kilka milionów**.

Okólnik Derbego z d. 25. lipca mieści w sobie odpowiedź Rosyi, która uznaje w zupełności słuszność uwag angielskich, że chcąc uzyskać jaki korzystny rezultat, konferencya musi dążyć do celów dających się osiągnąć, nietykając zasad, któreby nie zdołały utrzymać zgody wszystkich państw. Rosya bynajmniej nie żywi zamiaru rozciągnięcia swego programu poza granice projektu, nie wniesie ona i nie poda w wątpliwość ani operacyj morskich, ani wojen morskich, ani stosunków stron wojujących na morzu, ani też w ogóle uznanych zasad prawa narodów. Inne państwa dały podobneż zapewnienia.

Karliści uderzyli 7go na Molins-del-Rey, lecz zostali odparci a potem zagrażali Villafranca. **Dominguez** i **Bedoya** wrócili do Barcelony. **Mola** pozostanie w górach z powodu rekrutacyi. Karliści wzięli znów urząd cłowy w Pertus. Sądzą, że **Figueras** obsaczono.

Paryski korespondent *Norda* brukselskiego donosi, że **książęta Aumale** i **Nemours** wraz z hr. Paryża zaciągają milionową pożyczkę na dobra Chautilly, gdyż obawiają się powrotu cesarstwa i konfiskaty tych dóbr.

Marszałek **Mac-Mahon** ma w podróży swojej zwiedzić miasta: Lille, Nantes, Tours i Rennes.

Wystosowana do *Republ. franc.* nota ministra sprawiedliwości zaprzecza wiadomości, że sprawa **komitetu plebiscytowego** jest już zakończoną. Śledztwo trwa ciągle a sprawa załatwioną będzie w sposób prawidłowy.

O **ucieczce Bazaina** dotąd tyle tylko skonstatowano, że noc, w której ucieczka wykonaną została była bardzo ciemną i burzliwą. Gdy marynarze zbliżyli się do fortu, Bazaine spinał się do nich na linie krwią poplamionej. Z łodzią na którą spuścił się Bazaine przybył równocześnie statek do ucieczki i przyjął Bazaina na pokład. Bazaine skoczył na tę samą łódź, na której w niedzielę przybyła do niego małżonka z dziećmi.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 13. sierpnia. *Wiener Zeitung* ogłasza patent cesarski, zwołujący sejmy Istryi, Gorycyi, Gradyski na **19.** sierpnia, Tryestu na **29.** sierpnia, resztę zaś sejmów na **15.** września.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa

Dnia 12. Sierpnia

Hotel Żorża:

Pp. Książe Adam Lubomirski, obyw., z Niżyńca. — Ks. Hieronim Lubomirski, z Bakończyc. — Dr. Henryk Maks, adw., z Tarnopola. — Kajetan Babecki, obyw., z Byszowa. — Adam Gostyński, z Podszumlańca. — Grzegorz Warnaw, z Bukaresztu. — Adam Zawadzki, z Wilna.

Hotel Europejski

Pp. Michał Bogdanowicz, z Swarzowa. — Marceli Bogdanowicz, z Czatryna. — Aleksander Igliss, z Rosyi. — Józef Łukasiewicz, z Kiszyniowa. — Witold Turkuł, obyw., z Kijowa.

Hotel Angielski:

Pp. Józef hr. Chołoniewski, z Podola. — Józef Janowski, z Cwitowa.— Grzegorz Łukasiewicz, z Chocimierza.

Hotel Kuhna:

Pp. Albert Nahlik, sędz. pow., z Zborowa. — Rafał Mierzyński obyw. z Baryłowa.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 12. Sierpnia

Pp. Adam hr. Czosnowski, obyw., do Podwołoczysk. — Stanisław hr. Potocki, do Oleszyc. — Antoni Krep, kapit., do Tarnopola. — Wasyli Bornian, obyw., do Krakowa. — Ksawery Petrowicz, do Wołostkowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 13. Sierpnia 1874.

Barometr 737·10mm. Psychrometr suchy 15.25°C Psychrometr wilgotny 13·50°C Prężność pary 10·43 mm. Wilgoć 81. Zachmurzenie 1. Wiatr SW1. Ozon 6. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.

Pociągi kolejowe:

Przychodzą:

na główny dworzec: z Krakowa: o 5. godz. 57 min. rano, 9 godz. 45 m. w nocy i 10 g. 50 m. rano; z Czerniowiec: o 10. godz. 13 min. w nocy, 4. godz. w nocy i 3. godz. 5. min. po południu — z Podwołoczysk i Brodów: o 4. godz. 18 min. rano, 4. godz. 3 min. po południu i 10. godz. 58 min. w nocy; ze Stryja: codziennie o 7. godz. 22 min. wieczór, prócz tego w Poniedziałek, Środę i Piątek o 8. godz. 45 min. rano.

Odchodzą:

do Krakowa o 5. godz. 5. min. rano, 5. godz. 5 min. wieczór i 11. godz. 28 min. w nocy; — do Czerniowiec: o 6. godz. 50 min. rano, 11. godz. 48 min. w nocy i 12. godz. 50 min. w południe; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. godz. w południe, 10. godz. w nocy i 6. godz. 7 min. rano, do Stryja codziennie o 7. godz. 22 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 8. godz. 20 min. po połud.

Z Podzamcza:

odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: o 11. g. 32 m. w nocy i 12. g. 26 m. wpołudn

(Nadesłane).

Wszystkim chorym przywraca siłę i zdrowie bez lekarstw i kosztów wyborna

REVALESCIÈRE

du Barry z Londynu.

Od 26 lat żadna choroba niemoże się oprzeć delikatnej *Revalesciére du Barry*, która u dorosłych i u dzieci usuwa bez leków i kosztów wszystkie cierpienia żołądkowe, nerwowe, piersiowe, płucowe, choroby wątroby, gruczołów, błon śluzowych, oddechowe, pecherza, nerek, gruźlicę, suchoty, dychawicę, kaszel, niestrawność, zatkanie, rozwolnienie, bezsenność, osłabienie, hemoroidy, wodną puchlinę, febrę, zawrót głowy, uderzenia, szum w uszach, nudności i wymioty nawet wśród ciąży diabetes, melancholię, chudnięcie, reumatyzm, gościec i bladaczkę

Wyciąg z 80.000 świadectw o wyleczonych chorobach, które oparły się wszelkim lekarstwom, a między tem certyfikaty profesora Dra. Wurzera, radcy medycynalnego Dra. Angelsteina, Dra. Shoreland, Dr. Campbell, profesora Dra. Dédé, Dra. Ure, hr. Castlestuart, markizy de Brehan, księcia Issenstein, hr. Mensdorff Pouilly i wielu innych wysoko położonych osób, przesyła się na żądanie franco.

Skrócony wyciąg z certyfikatów.

L. 64210. Markiza de Brehan uleczona z siedmioletniej słabości wątroby, bezsenności, drżenia chudnięcia i hipochondryi.

L. 78109. Wdowa p. Klemm w Düsseldorfie z długoletniego bolu głowy i wymiotów.

L. 75877. Floryan Köller c. k. rządca wojskowy w Wielkim Waradynie z kataru płuc i gardła, zawrotu głowy i ciężkości na piersiach.

L. 75970. P. Gabriel Teschner, słuchacz wyższej szkoły handlowej w Wiedniu ze słabości piersiowej i nerwowej rozwiniętej w wysokim stopniu.

L. 65715. Panna de Montlouis z niestrawności, bezsenności i chudnięcia.

L. 76928. Br. Sigmo z dziesięcioletniego porażenia rąk i nóg.

Pożywniejsza niż mięso oszczędza Revalesciére u dorosłych i dzieci, 50 razy cenę swoją na innych środkach i pożywieniu. W puszkach zawierających ½ funta 1 zł. 50 ct., 1 f. 2 zł. 50 ct., 2 f. 4 zł. 50 ct. 5 f. 10 zł., 12 f. 20 zł., 24 f. 36 zł. Biszkopty Revalesciére w puszkach po 2 zł. 50 ct., 4 zł. 50 ct., Revalesciére chocolatée w tabliczkach i proszkach na 12 filiżanek 1 zł. 50 ct., na 24 filiżanek 2 zł. 50 ct., na 48 filiżanek 4 zł. 50 ct., w proszkach na 120 filiżanek 10 zł., 288 filiżanek 20 zł., 576 filiżanek 36 zł. Miejsca sprzedaży: *Barry du Barry et Comp.* w Wiedniu, *Wallfischgasse Nr. 8.* ***we Lwowie u Piotra Mikolascha, Zygmunta Ruckera, Leopolda Rotlendera, F. W. Królikowskiego i Jakuba Beisera, w Przemyślu u Ed. Machalskiego, w Drohobyczu u Ludwika Dobrzynieckieog*** również we wszystkich miastach u znanych aptekarzów i kupców. Z Wiednia uskutecznia się przesyłka w różne strony za zaliczką.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 12. Sierpnia 1874.

		płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	z kup.	244	50	246	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.		144	50	146	50
Banku hip. gal. po 200 zł.		217	50	220	—
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	Coupons b.	84	75	85	25
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.		75	—	75	50
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.		84	75	85	25
Banku hipoteczn. gal.		88	15	88	75
Gal. zakładu kred. włościańskiego		94	—	95	—
3. Obligi za 100 zł.					
Indemnizacyjne gal.		82	40	83	—
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.		86	50	87	25
4. Losy.					
Miasta Krakowa		17	—	18	50
„ Stanisławowa		14	—	15	50
5. Monety.					
Dukat holenderski		5	16	5	26
„ cesarski		5	20	5	29
Napoleond'or		8	75	8	84
Pół imperyał rossyjski		9	—	9	12
Rubel rossyjski srebrny		1	63	1	69
„ „ papierowy		1	52	1	53
Talar pruski srebrny		—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe		1	61	1	62
Srebro		103	75	104	75

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8. Sierpnia 1874.

1. Dług Państwa (za 100 zł.)	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankn.	71.25	71 45
„ „ w srebrze	74.15	74.85
Losy z r. 1839 całe	258.—	263.—
„ „ 1839 piąta część	236.—	238.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	99.—	99.50
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	106.75	107.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	110·50	111·50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	133.50	134.—
Renty Como po 42 lir. austr.	22.75	23.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	97.—	98.—
Bukowiny	82.—	—.—
Galicyi	82.50	83.—
Niższej Austryi	98.—	98.50
Siedmiogrodu	75.—	75.50
Węgier	78.25	78.75
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 pro.	154.50	155.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	243.75	244.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	900.—	910.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 pro.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 pro.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 pro.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	974.—	977.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	554.—	555.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	202.—	203.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Płn. kolej po 1000 zł. w. a.	1987.—	1992.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	245.25	245.75
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	145.—	146·—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	318.—	319.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	136.25	136.75
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	94.—	95.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pro.	75.—	—.—
„ „ „ po 5 pro.	85.—	—.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	88.25	88·75
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	95.75	96·—
Bank. narod. po 5 prc.	93.35	93.55
Węg. tow. ziem. po 5 i pół pro.	—.—	—.—
„ „ „ (rente) po 5 pro	85 75	86.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 200 zł. 5-prc. w. a.	77.75	78.25
Kol. naddniestrzańska à 200 zł. 5-prc. w. a.	30.—	30.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 200 zł. 5-prc. w srbr.	69.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	95·25	95·50
„ „ „ 100 zł. w. a.	89.75	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 pro.	—.—	106.50
„ „ „ „ II. emisyi	103.50	104·—
„ „ „ „ III. „	103.—	—.—
Kol. lwow.-czern. jas. IV. emisyi à [illegible] zł. 5-pro. w srbr.	79.50	80.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-pro. w srbr.	—.—	79.50
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	159.—	159.50
Clarego po 40 zł. m. k.	26.—	27.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	89.—	90.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.50	13.—
Losy miasta Krakowa	17.50	18 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	25.—	25.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	25.—	26.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13 50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	31.—	32.—
St. Gennis po 40 zł. m. k.	24.—	25.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	13.—	14.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	106.—	106.50
„ „ „ 50 zł. w. a.	52.—	53.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	20.—	21.—
Windischgratza po 20 zł. m. k.	19.—	19.50
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	92.—	92.10
Augsburg za 100 zł. w p. n.	91.50	91.75
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	91.70	91.90
Hamburg za 100 M. B.	53.50	53.60
Londyn za 10 ft. szt.	109·55	109.75
Paryż za 100 fr.	43.40	43.45
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.23	5.24
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.76	8.77
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	103.40	103.50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 11. Sierpnia

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	71	90
„ „ „ w srebrze	74	80
Losy z 1860 roku	107	—
Akcye banku wiedeńskiego	974	—
„ „ kredytowego	243	75
Londyn 10 funtów szterlingów	109	75
Srebro	103	50
Napoleond'or	8	79
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2774 1—3 **Edykt.**

L. 7389. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym Abrahama Karpfa, że przeciw niemu wniósł pod dniem 5. Sierpnia 1874 L. 7389. Wolf Friedmann z manowa pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 200 zł. z pn.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Abrahama Karpfa, jest niewiadome przeto w celu zastępowania pozwanego, jak również na koszt i niebezpieczeństwo jego ustanawia się p. adw. Dr. Alsa z zastępstwem p adw. Dr. Fechtdegena kuratorem nieobecnego, z którym spór wytoczony według przepisów ustaw tutejszych przeprowadzonym będzie.

Poleca się zatem niniejszym pozwanemu Abrahamowi Karpf, aby albo się sam stawił, albo potrzebnych dokumentów zastępcy dla niego ustanowionemu udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem sądowi doniósł, w ogóle wszelkich do obrony możebnych środków użył gdyż w razie przeciwny, wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisze.

Rzeszów 6. Sierpnia 1874

(2735 1—3) **Edykt.**

L. 13373. Samborski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia Bernarda Janochę co do życia i pobytu niewiadomego, że przeciw niemu małżonkowie Jan i Anna Komarniccy wnieśli pod dniem 21. Lipca 1874 L 13373 skargę o wykreślenie sumy 1000 zł. w. a. z pn. ze stanu biernego realności pod Nr. 105 że na takową termin do ustnej rozprawy na 30. Października 1874 o 10 godzinie rano wyznaczył i skargę tę ustanowionemu dlań kuratorowi Adw. Dr. Pawlinskiemu, którego zastępcą Adw. Dr. Budzynowski, doręczył.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Sambor 28. Lipca 1874.

(2766 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 2045. C. k. Sąd powiatowy w Rawie wiadomem czyni, że celem zapłacenia kwoty 140 zł. 64 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi realnośó włościańska w Kamionce wołoskiej Lipnik pod nr. 113 położona, dłużnika Stefana Dumy własna w Sądzie tutejszym w trzech terminach a to: na dniu 19 Sierpnia 1874., na dniu 23. Września 1874. i na dniu 26. Października 1874., zawsze o godzinie 9. rano, z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta na 300 zł. w. a. oceniona, za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim terminie i niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Resztę warunków może chęć kupienia mający przeglądnąć w Sądzie tutejszym.

Z c. k. Sądu powiatowego

Rawa dnia 15. Czerwca 1874.

(2767 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2046. C. k. Sąd powiatowy w Rawie wiadomem czyni, że celem zapłacenia kwoty 150 zł. w. a zpn. na rzecz c. k. uprzw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi realność włościańska w Siękowicach pod l. 85 położona, dłużnika Wojciecha Zielińskiego własna w sądzie tutejszym w trzech terminach, a to: na dniu 19 Sierpnia 1874, na dniu 23 Września 1874 i na dniu 26 Października 1874, zawsze o godz. 9 rano z tem, że na pierwszym i na drugim terminie realność ta na 300 złr. w. a. oceniona, za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim terminie i niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Resztę warunków może chęć kupienia mający przeglądnąć w sądzie tutejszym.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rawa dnia 15 Czerwca 1874.

(2778 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 1623/civ. W dalszej drodze egzekucyi celem zaspokojenia pretensyi Tomasza Zastawnika w kwocie 100 zł. w. a. z procentem po 11% od sta, od dnia 7 Grudnia 1870 bieżącym. kosztów w kwotach: 5 złr. 8 cnt., 2 złr. 52 cnt., 8 złr. 97 cnt., 2 złr. 2 cnt. i 7 złr 25½ cnt. w. a. oraz kosztów obecnego podania w kwocie 3 zł. 82 ct. w. a. umiarkowanych zezwala się na przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę gospodarstwa gruntowego pod Nr. d. 33 sub rep Nr. 45 w Myślanowicach położonego Jana Kurka własnego, a składającego się z domu, dwóch stajen, stodoły i gruntu 14 morgów 567 kwadr. sążni, pod następującemi warunkami:

1. Sprzedaż ta odbędzie się w trzech terminach: na dniu 27 Sierpnia, 25 Września i 22 Października 1874 r., każdego razu o 10tej godzinie przed południem w sali zwykłych posiedzeń Sądu powiatowego w Chrzanowie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w sumie 961 zł. w. a. wadium zaś 97 złr.

Na pierwszych dwóch terminach niżej ceny szacunkowej realność sprzedaną nie będzie, na trzecim zaś także poniżej ceny szacunkowej.

Dalsze warunki licytacyi jak równie akt opisania i oszacowania w tutejszym Sądzie przejrzane być mogą.

C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie,

Dnia 6 Lipca 1874.

(2800 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3105. C. k. Sąd powiatowy w Bełzie oznajmia niniejszem, że d. 2 Września b. r. o godz. 10 przed południem odbędzie się w Warężu (miasteczku) w drodze publicznej licytacyi sprzedaż realności po Ryfce Reimann pozostałej w Warężu pod l. k. 41 położonej, na 800 zł. w. a. ocenionej. Realność ta sprzedaną tylko będzie wyżej ceny szacunkowej lub przynajmniej za takową, chęć kupienia mający złożyć winni komisyi licytacyjnej przed rozpoczęciem licytacyi jako wadyum 10% ceny szacunkowej w ilości 80 zł w. a. które będzie wrachowanem w cenę kupna ofiarującemu najwięcej, zaś reszcie licytantów zwróconem po ukończeniu licytacyi.

Dalsze warunki licytacyjne jakoteż akt ocenienia realności przejrzeć można w registraturze tego c. k. Sądu.

C. k Sąd powiatowy.

Bełz dnia 21, Czerwca 1874.

(2807 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2034. C. k. Sąd pow. w Rawie wiadomem czyni, że celem zapłacenia kwoty 191 zł. 84 ct. z pn. na rzecz c. k uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi realność włościańska w Prusiu pod L. 24 -51/10 położona Onyszka i Dańka Gnap własna w sądzie tutejszym w trzech terminach a to na dniu 19. Sierpnia 1874 na dniu 23 Września 1874 i na dniu 30. Października 1874 zawsze o godz. 9 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta na 600 zł. oceniona za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim terminie i niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Resztę warunków chęć kupienia mający, może przeglądnąć w sądzie tutejszym.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rawa, dnia 15. Czerwca 1874.

(2808 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2035 C. k. Sąd powiatowy w Rawie wiadomem czyni że celem zapłacenia kwoty 196 złr. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi realność włościańska w Prusiu pod L. 25/11 położona, dłużnika Mikołaja Gnapa własna w sądzie tutejszym w trzech terminach, a to na dniu 19. Sierpnia 1874, na dniu 23. Września 1874 i na dniu 30 Października 1874. zawsze o godzinie 9. rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta na 600 złr. oceniona za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim terminie i niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Resztę warunków chęć kupienia mający może przeglądnąć w Sądzie tutejszym.

Z c. k. Sądu powiatowego

Rawa dnia 15. Czerwca 1874.

(2809 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2037. C. k. Sąd powiatowy w Rawie wiadomem czyni, że celem zapłacenia kwoty 143 zł. 88 ct. w. a. zpn. na rzecz uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi realność włościańska w Kamionce wołoskiej pod L. 52/505 położona, dłużnika Procia Hnidec własna, w Sądzie tutejszym w trzech terminach, a to na dniu 19 Sierpnia 1874, na dniu 23 Września 1874 i na dniu 30 Pazdziernika 1874, zawsze o godz. 9 rano, z tem, że na pierwszym i na drugim terminie realność ta na 500 złr. oceniona za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim terminie i niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Resztę warunków może chęć kupienia mający przeglądnąć w Sądzie tutejszym.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rawa dnia 15 Czerwca 1874.

(2810 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2040. C. k. Sąd powiatowy w Rawie wiadomem czyni, że celem zapłacenia kwoty 280 zł 27 ct. w. a. zpn. na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi, realność włościańska w Rzyczkach pod L. 72/70 położona, dłużnika Wasyla Pich własna, w sądzie tutejszym w trzech terminach, a to na dniu 19 Sierpnia 1874, dalej na dniu 23 Września 1874 i na dniu 27 Października 1874, zawsze o godz. 9 rano, z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta na 600 złr. oceniona, za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim terminie i niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Resztę warunków chęć kupienia mający może przeglądnąć w sądzie tutejszym.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rawa dnia 15 Czerwca 1874.

(2796 1—3) **Rozpisanie konkursu.**

L. 1592. Przy c. k. Sądzie krajowym w Krakowie upróżniona została posada radcy w VII. klasie rangi z płacą systemizowaną.

Ubiegający się o tę posadę, mają podania zaopatrzone w potrzebne allegata służbowe w dniach 14 wnieść w drodze prawem przepisanej do Prezydyum c. k. Sądu krajowego w krakowie.

Kraków dnia 8. Sierpnia 1874.

(2811 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2042. C. k. Sąd powiatowy w Rawie wiadomem czyni, że celem zapłacenia kwoty 196 zł. w. a. zpn. na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włość. we Lwowie sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi realność włościańska w Rzyczkach pod L. 116 położona, dłużnika Hrynia Miziuka własna w sądzie tutejszym w trzech terminach, a to na dniu 19 Sierpnia 1874, na dniu 23 Września 1874 i na dniu 27 Października 1874, zawsze o godz 9 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta na 400 zł. w. a. oceniona, za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim zaś terminie i niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Resztę warunków chęć kupienia mający, może przeglądnąć w sądzie tutejszym.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rawa dnia 15 Czerwca 1874.

(2812 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 2043. C. k. Sąd powiatowy w Rawie wiadomem czyni, że celem zapłacenia kwoty 187 zł. 51 ct. w. a. zpn. na rzecz uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi realność włościańska w Rzyczkach pod L. 33,102 położona, dłużnika Iwana Tehlowiec własna w Sądzie tutejszym w trzech terminach, a to na dzień 19 Sierpnia 1874, na dzień 23 Września 1874 i na dzień 26 Października 1874 zawsze o godzinie 9 rano, z tem, że na pierwszym i na drugim terminie, realność ta na 600 zł. w. a. oceniona za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim terminie i niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych może chęć kupienia mający przeglądnąć w Sądzie tutejszym.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rawa dnia 15 Czerwca 1874.

(2813 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2132. C. k. Sąd powiatowy w Rawie wiadomem czyni, że celem zapłacenia kwoty 150 zł. w. a. z. p. n. na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie sprzedana zostanie w drodze publicznej licytacyi realność włościańska w Kamionce wołoskiej pod l. 146/450 położona, dłużnika Wasyla Jonycz własna w sądzie tutejszym w trzech terminach, a to na dniu 19 Sierpnia 1874 na dniu 23 Września 1874 i na dniu 26 Października 1874, zawsze o godz. 9. rano z tem, że na pierwszym i na drugim terminie realność ta na 300 zł. w. a. oceniona, za cenę szacunkową, lub wyżej takowej, na trzecim terminie, i niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Resztę warunków może chęć kupienia mający przeglądnąć w sądzie tutejszym.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rawa dnia 15 Czerwca 1874.

(2815 1—3) **Edykt.**

L. 5589. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie ogłasza niniejszem, że wskutek odezwy c. k. sądu krajowo handlowego we Lwowie z dnia 22. Stycznia 1873. L. 69817 w sprawie egzekucyjnej Manesa Gelbera przeciw Olexie Dudyńskiemu o ściągnęcie dłużnej kwoty wekslowej 31 złr. w. a. z 6% od 16. Września 1869 bieżącemi odsetkami i kosztów sądowych 3 złr. 64 ct. w. a. tudzież kosztów egzekucyjnych 2 złr. 34 ct. i 1 zł. 94 ct. i 2 złr. 37 ct. w. a. odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie publiczna licytacya realności wiejskiej dłużnika Olexy Dudyńskiego własnej przedmiotem księg grunto wych niebędącej na 90 złr. w. a. sądownie oszacowanej, a to w dniach 19go Sierpnia 1874 22. Września 1874. i 22. Października 1874 każdą razą o 10. godzinie przed południem pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa.
2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta sprzedaną będzie najwięcej ofiarującemu tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej, zaś na trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej.
3. Każdy chęć kupna mający obowiązany będzie przy terminie licytacyi 10% wadium do rąk komisyi złożyć, które gdy nie zostanie nabywcą zwrócone mu zostanie, nabywca zaś resztę ceny kupna w przeciągu 30. dni po zatwierdzeniu aktu licytacyi do depozytu sądowego złożyć będzie obowiązany.
4. Gdyby nabywca warunków licytacyi nie dopełnił, na ten czas wadium na rzecz masy wierzytelnej przepada i na koszt jego ponowna licytacya w jednym terminie nastąpi.
5. Wszelki koszt od przeniesienia własności i podatki bieżące od dnia nabycia tej realności opłacić będze obowiązany.
6. Po złożeniu całej ceny kupna zostanie nabywca w posiadanie fizyczne tej realności wprowadzony i dekretem przyznania na własności zaopatrzony.

C. k. Sąd powiatowy

Lubaczów 17. Kwietnia 1874.

(2817 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 34870. Celem obsadzenia opróżnionych posad przy c. k urzędach podatkowych w obrębie galicyjskiej c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu mianowicie:

Poborcy i kontrolora przy głównym c. k. urzędzie podatkowym w IX. klassie rangi, ad junktów w XI. klasie rangi z obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej w wysokości rozporządzeniem ministeryalnym z dnia 2go grudnia 1873. L. 28603. przepisanej rozpisuje się niniejszem konkurs

Ubiegający się o którąkolwiek z rzeczonych posad mają podania swe zaopatrzone dowodami uzdolnienia i znajomości języków krajowych w przeciągu czterech tygodni od dnia ogłoszenia wnieść w drodze przepisanej do c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu we Lwowie.

C. k. Krajowa Dyrekcya Skarbu

Lwów dnia 7 Sierpnia 1874.

(2662 2—3) **Edikt.**

Z. 11104. Ueber das Gesuch des Dawid Rubel vom 10. December 1873 Z. 11104 werden der dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Berl Gabes oder für den Fall seines Ablebens dessen dem Namen und Wohnorte nach unbekannten Erben zu Handen des für dieselben unter Einem bestellten Curators Hr. Advokat Dr. Weisstein in Brody und hiemit aufgefordert, bei Tagfart des 31. August 1874 um 9 Uhr v. M. im h. g. Bureau Nr. 2 nachzuweisen daß die Frist zur Rechtfertigung der über der Realität sub tab. Nr. 473 in Brody für Berl Gabes seit dem 25. Mai 1811 gegen Feige Rose Holoschütz ut. dom. rec. 11 fol. 28 pos. 2 on haftenden Vormerkung der auf den Vertrag vom 11. Juni 1803 beruhenden Servitutsrechte offen gehalten oder die Justifikationsklage erhoben wurde, als sonst die Einverleibung der Löschung dieser Vormerkung bewilligt werden wird.

Vom k. k. Bezirksgerichte

Brody, am 9. Juli 1874.

(2663 2—3) **Edikt.**

Z. 11105. Ueber das Gesuch des Dawid Rubel vom 10. Dezember 1873 Z 11105 werden der dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Nissen Kohn oder im Falle des Ablebens desselben, dessen dem Namen und Wohnorte nach unbekannten Erben zu Händen des für dieselben unter Einem bestellten Curators Hr. Advokaten Dr. Weisstein in Brody und hiemit aufgefordert bei der Tagfart des 31. August 1874 um 9 Uhr V. M, im hiergerichtlichen Bureau Nr. 2 nachzuweisen, daß die Frist zur Rechtfertigung der über dem leeren Grund sub tab. Nr. 474 in Brody für Nissen Kohn seit dem 14. August 1799 gegen Gittel Wittwe nach Israel Majster und Abraham Sohn des Israel Majster dann Jakob Sohn des Israel Majster ut. dom. aut. 6 fol. 22 pos. 2 on, et dom. rec. 21 fol. 90 pos. 2 on haftenden Vormerkung der Summe pr. 67 fl. 30 kr offen gehalten oder die Justifikationsklage erhoben wurde als sonst die Einverleibung der Löschung dieser Vormerkung bewilligt werden wird.

Vom k. k. Bezirksgerichte

Brody, am 9. Juli 1874.

(2682 2—3) **Edykt.**

L. 9255. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Jerzego vel Grzegorza i Ludwikę Czechowskich, że pod dniem 14. Lipca 1874 do liczby 9255 przeciw nim Hersch Goliger wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 1500 zł. w. a. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu ich dla nich na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie adwokata Dra. Weissteina z zastępstwem pana adwokata Dra. Axelrada, którym też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionych pozwanych, by ustanowionego kuratora należycie poinformowali, lub innego zastępcę mianowali, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypiszą.

Tarnopol dnia 15. Lipca 1874.

(2693 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3317. C. k. Sąd powiatowy w Dębicy podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w celu ściągnięcia wierzytelności Isaaka Desera w kwocie 104 zł. w. a. z pn. egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego w Paszynie pod l. 63 położonego, ciała tabularnego nie mającego, z budynku mieszkalnego, stodoły o dwóch sąsiekach, zboiskiem i gruntu 3 morgi 1455 □ sążni obejmującego, składającego się, do dłużnika solidarnego Wojciecha Orłowskiego należącego, która to sprzedaż w zabudowaniu sądowem w Dębicy w trzech terminach w tym celu wyznaczonych, a to na dniu 10. Września. 8. Października i 5. Listopada 1874 o godzinie 10. z rana przedsięwziętą będzie.

Warunki licytacyjne jak również akt zajęcia i oszacowania rzeczonej realności w registraturze sądowej przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Dębica dnia 12. Lipca 1874.

(2701 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6661. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie podaje do wiadomości, że rozpisana w skutek uchwały tutejszego Sądu z dnia 23. Lutego 1874 do l. 10.997/1873 relicytacya dóbr Urzejowic do Feliksa Rosnowskiego należących, w powiecie Łańcuckim położonych, celem zaspokojenia należytości towarzystwa kredytowego w kwocie 15 405 zł. 28 ct. i 2623 zł. 76 ct. a. w. w nowym i na dzień 28. Września 1874 o godzinie 10. z rana, odroczonym terminie w tutejszym c. k. Sądzie obwodowym, pod warunkami obwieszczeniem z 23. Lutego 1874 do l. 10.997/1873 zawartemi, i w Gazecie Lwowskiej w Nr. 11, 63, 68 i 69 ogłoszonemi przedsięwziętą zostanie.

Rzeszów dnia 23. Lipca 1874.

(2704 2—3) **Edikt.**

Z. 7990. Ueber Ansuchen der Lea Weissman vom 3. September 1873 Z. 7990 ist heute die Löschung des im Lastenstande der Realität Nr. 627 in Brody zu Gunsten der Fradel Glasman 2. Ehe Beerman haftenden Rechtes des Fruchtgenußes zu einem Viertel dieser Realität bewilligt worden.

Wovon die liegende Nachlaßmasse nach Fradel 1. Ehe Glasman 2 Ehe Beermann beziehungsweise deren unbekannte muthmäßliche Erben zu Handen des für dieselben bestellten Curators Hr. Adv. Kukucz und hiemit verständigt werden.

Vom k. k. Bezirksgerichte

Brody, am 20. Juli 1874.

(2707 2—3) **Edykt.**

L. 3623. C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia przynależnej Ignacemu Terleckiemu sumy 1 zł. 60 kr. w. a. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym w dniach 16. Września 1874 i 15. Października 1874 zawsze o 9. godzinie z rana publiczna licytacya realności ciała tabularnego nie stanowiącej, Wawrzyńca Bossaka własnej, pod l. k. 50 st. 70 n. w Kosztowy położonej, z 10. morgów 1359 □ sążni się składającej i na 224 zł. w. a. oszacowanej, pod następującemi warunkami:

I. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 224 zł., niżej której ta realność na pierwszym i drugim terminie sprzedaną nie będzie.

II. Każdy chęć kupienia mający winien jest kwotę 25 zł. jako wadyum przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, które wadyum kupicielowi w cenę kupna wrachowane, innym zaś licytantom zaraz zwróconem zostanie.

III. Jeżeliby ta realność na pierwszym i drugim terminie powyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną nie została, natenczas ustanawia się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 21. Października 1874 o 9. godzinie rano, na który wierzyciela i dłużnika wzywa się.

IV. Akt oszacowania z resztą warunków licytacyi można w tutejszo sądowej registraturze, zaś wykaz podatków i arkusz podatkowy w c k. Urzędzie podatkowym w Brzozowie przejrzeć.

O czem strony interesowane zawiadamiają się.

Dubiecko dnia 22. Lipca 1874.

(2712 2—3) **Edykt.**

L. 1912. Majer Sufrin wytoczył pod pod dniem 11. Lutego 1873 l. 376 pozew przeciw Eufrozynie Mędrzejowskiej, Karolowi Lechowiczowi i Antoniemu Wyrwińskiemu pto 350 zł. Ponieważ Karol Lechowicz umarł, a jego masa spadkowa jest jeszcze nieobjęta, przeto dla tejże masy ustanawia się kuratorem p Michała Golińskiego, dotyczący dekret mu się doręcza, do rozprawy ustnej wyznacza się termin na dzień 18. Września 1874 o godzinie 9. rano i o tem się zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomych jego spadkobierców w celu bronienia swych praw.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg dnia 21. Lipca 1874.

(2721 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6773. W sprawie egzekucyjnej Lejby Rozmarina przeciw spadkobiercom Józefa Żurawskiego pto. 143 zł. 17 cent. z pn. przedsięwziętą będzie w dniach 9. Września, 9. Października i 11. Listopada 1874 każdą razą od godziny 9tej z rana, w c. k. Sądzie powiatowym w Łancucie, egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 229 w Łancucie położonej, wedle księgi gruntowej th. I. pag. 55 n h. VI. spadkobiercom Józefa Żurawskiego własnej pod następującemi warunkami.

I. Cena wywołania wynosi 450 zł.

II. Licytanci złożyć mają w gotówce zakład w ilości 45 zł.

III. Przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych sprzedaż nastąpi tylko za cenę szacunkową lub powyżej onejże.

IV. W 14 dniach po doręczeniu prawomocnej rezolucyi, którą akt licytacyjny do wiadomości Sądu przyjęty, potwierdzony będzie, winien nabywca złożyć do Sądu całą ofiarowaną cenę kupna.

Dalsze warunki licytacyjne, wyciąg z ksiąg gruntowych i akt oszacowania złożone w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy

Łancut 1. Kwietnia 1874.

(2722 2—3) **Edykt.**

L. 3823. C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu ogłasza niniejszem, iż pod dniem 27. Października 1872 l. 3823 Franciszka 1go małż. Niedziela 2go Jeziorska w imieniu własnem i nieletnich dzieci: Magdaleny i Róży Niedziela, wytoczyła pozew przeciw nieobjętej masie Wojciecha Niedzieli i Elżbiecie Niedzielinej o oddanie połowy gruntu pod Nr. 40 w Wielowsi położonego w obszarze 7 morgów 800 kwadratowych sążni, i w skutek tego wyznaczono termin do rozprawy ustnej na dzień 11. Września 1874 o godzinie 9. rano. — Gdy miejsce pobytu spadkobierców ś. p. Wojciecha Niedzieli nie jest wiadome, ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Michała Chaje z Wielowsi, z którym spór według obowiązujących przepisów ustawy przeprowadzony będzie. Wzywa się zatem tychże spadkobierców, aby osobiście na tym termie nie stanęli, albo ustanowionemu kuratorowi potrzebne informacye udzielili, lub innego obrońcę sobie obrali, gdyż w razie przeciwnym sami sobie przypiszą skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg dnia 28. Lutego 1874.

(2769 —3) **Wykaz** Nr. 7270.

przypadających na pojedyńcze okręgi szkolne kwot na bezpłatne książki w języku ruskim dla ubogich uczniów w roku szkolnym 1874/5.

Liczba porządkowa	Okręgowa rada szkolna w	ilość dzieci gr. k. obrz. obowiązanych uczęszczać do szkoły:	kwota przypadająca na okręg		Uwaga
			Złr	ct.	
1.	Bochni.	1	.	.	
2.	Nowym Sączu	854	9	21	
3.	Jaśle	3419	36	88	
4.	Rzeszowie	148	1	60	
5.	Sanoku	3519	37	95	
6.	Jarosławiu	6186	66	73	
7.	Przemyślu	10804	116	51	
8.	Samborze	12790	137	93	
9.	Stryju	16652	179	58	
10.	Lwowie dla miasta . . .	1900	20	49	
11.	dto zamiejscowa . . .	11338	122	27	
12	Brzeżanach	10251	110	54	
13.	Żółkwi	6358	68	57	
14.	Złoczowie	16187	174	57	
15.	Tarnopolu	13487	145	44	
16.	Stanisławowie	13568	146	32	
17.	Czortkowie	15513	167	29	
18.	Kołomyi	16980	183	12	
	Razem	159955	1725	.	

Z biura rachunkowego c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 1. Sierpnia 1874.

(2728 2—3) **Edykt.**

L. 9766. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu nieznanych Pawła Kosseckiego, Alojzego Salabeka, Adolfa Kerna, Annę z Ziętarskich Nowosielską, Ignacego Nowosielskiego, Piotra Nowosielskiego, Franciszka Xawerego Rosnowskiego, i Różę z Rosnowskich hr. Lanckorońską, że p. Anna z Czernigów Swiejkowska i Hersch Wof Dym wniosły przeciw nim na dniu 7. Lipca 1874 do l. 9766 pozew o ekstabulacyę sum 3000 dukatów i 100 dukatów w stanie biernym sumy 30.000 złp. na sumie 4000 dukatów w stanie biernym dóbr Uherce intabulowanych ciążącej, na co termin do ustnej rozprawy na dzień 25. Sierpnia 1874 o 10tej godzinie przed południem wyznaczony a pozwanym jako z miejsca pobytu nieznanym kurator w osobie p adwokata Smutnego z zastępstwem p. adwokata Illasiewicza ustanowiony został.

Pozwani mają zatem względem swej obrony z kuratorem wcześnie się porozumieć, lub innego pełnomocnika Sądowi przedstawić, inaczej skutki swej opieszałości, sami sobie przypisać będą winni.

Przemyśl dnia 15. Lipca 1874.

(2786 2 3) **Edykt.**

L. 2977. C k. Sąd powiatowy w Szczercu ogłasza niniejszem, że celem wydobycia wypożyczanego w c. k uprzyw. Zakładzie kredytowym włościańskim we Lwowie przez Stanisława Olchowskiego i Marcina Markera kapitału kwocie 300 złr. w. a. względnie 281 złr. 27 ct. w. a. z odsetkami po 12% od 16. Października 1870 aż do dnia rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalszemi odsetkami 3% zwłoki, kosztami sądowemi już poprzedniow kwocie 14 złr 28 ct. przyznanemi i kosztami niniejszej egzekucyi w kwocie 6 złr. 97 ct. w. a. dozwala się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 43 w Glinnie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej do Stanisława Olchowskiego i Marcina Marker przynależnej z wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawnego opisu z dnia 4. Kwietnia 1869. l. 874 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami, którato licytacya w zabudowaniu sądowem

dnia 20. Sierpnia 1874.
dnia 17. Września 1874.
dnia 15. Października 1874.

każdego razu o godzinie 10. zrana z tem odbędzie się, że na pierwszym i drugim terminie realność powyższa tylko wyżej ceny szacunkowej lub przynajmniej za takową, na trzecim terminie zaś i niżej ceny jednakowoż nie niżej jak za 500 złr. sprzedaną zostanie.

Resztę warunków sprzedaży chęć kupienia mający w tutejszo Sądowej registraturze przeglądnąć mogą.

Szczerzec dnia 30. Stycznia 1874.

(2724 2—3) **Edykt.**

L. 40.661. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż uchwałą tego Sądu z dnia 8. Czerwca 1872 l. 26 053 dozwolono intabulacyę Laury Fried za właścicielkę sumy 400 zł. m. k. z pn. prenotowanej dla Domiceli Wierzbickiej w stanie biernym kwoty 2.250 zł. na realnościach pod L. 192, 193 i 194 4/4 ciężącej; zaś uchwałą c. k. wyższego Sądu krajowego z dnia 23. Maja 1872 l. 11.768 uchwałą c. k. Sądu krajowego Lwowskiego z dnia 24. Lutego 1872 l. 7204 w ten sposób zmienioną została, iż proszonej przez Domicelę Wierzbicką prenotacyi sumy 400 zł. m. k. czyli 420 zł. w. a. w stanie biernym sumy 2250 zł. w. a. na realnościach pod l. 192, 193 i 194 4/4 ciężącej nie dozwala się. Wyż wymienioną uchwałę do l. 26.053/1872 tudzież uchwałę do liczby 29 480/1872 (decyzyę apelacyj, do l. 11.768 r. 1872 intymującą doręcza się z miejsca pobytu niewiadomej Domiceli Wierzbickiej do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Moszyńskiego z zastępstwem adwokata Dra. Edwarda Hofmana ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem wymienioną kurandkę, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście albo też przez innego zastępcę się zgłosiła i celem przestrzegania swych praw stosownych środków użyła, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego.

We Lwowie dnia 18. Lipca 1874.

(2729 2—3) **Edykt.**

L. 8365. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu w skutek prośby Alexandra i Tekli małżonków Stradiotów z dnia 12. Czerwca 1874 do l. 8365 w myśl §. 118 i 119 ustawy hipotecznej z dnia 25. Lipca 1871 l 96 Dz. u. p. wzywa następujących z życia i miejsca pobytu nieznanych wierzycieli:

1) Franciszkę Pawlikowską, aby się z pretensyą swoją względem wierzytelności w sumie 116 złp. ze skryptu w Przemyślu dnia 23. Listopada 1800 przez Józefa i Konstancyę Witoszyńskich małżonków zeznanego w stanie biernym realności pod l. k. 66 w Przemyślu na Zasaniu ut Dom. I. pag. 130 n. 1 on. ciążącej

2) Emeryka Bartlow, aby się z pretensyą swoją względem wierzytelności w sumie 112 zł. a. w. z wyroku byłego Magistratu Przemyskiego z dnia 4. Lipca 1816 do l. 799 wydanego pochodzącą za zaniedbanie płotów przeciw Józefowi Kasprowiczowi przyznaną w stanie biernym tej samej roalności Dom. I pag. 130 n. 2 i 3 on. ciążącej, i

3) Wincentego Czernca, aby się z pretensyą swoją do wierzytelności w sumie 150 zł. w. a. ze skryptu dnia 30. Maja 1816 przez Konstancyę z Kasprowiczów Witoszyńską zeznanego pochodzącej w stanie biernym tej samej realności Dom. 1. pag. 131 n. 4 on. ciążącej a w razie ich śmierci nieznanych z nazwiska, życia i miejsca pobytu spadkobierców lub prawonabywców tychże, aby się z pretensyami swemi do powyższych wierzytelności w przeciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia tego wezwania w Gazecie Lwowskiej tem pewniej do Sądu zgłosili, inaczej bowiem dozwolonem zostanie na żądanie właścicieli tej hipoteki Alexandra i Tekli Stradiotów w myśl §. 121. powołanej ustawy, umorzenie wpisów tych i wykreślenie odnośnych pozycyj, ze stanu biernego realności pod l. k. 66 w Przemyślu, na Zasaniu położonej.

Przemyśl dnia 15. Lipca 1874.

(2716 2—3) **Edykt.**

L 7659. C. k. Sąd powiatowy m. del. w Przemyślu czyni wiadomo, iż w dniu 3. Grudnia 1863 zmarł w Przemyślu Józef Dauksza c. k. nadporucznik z pozostawieniem ostaatniej woli rozporządzenia, którem ostatniemu swemu słudze 1000 zł. zapisał:

C. k. Sąd nieznając ani miejsca pobytu ani nazwiska tego legataryusza, zawiadamia go o tym zapisie w myśl §. 160 ces. pat. z 9. Sierpnia 1854 niniejszym edyktem—jakoteż na ręce nstanowionego dlań kuratora w osobie p adw. Dr. Łużeckiego z tym dalszym dodatkiem, że zabezpieczenie powyższego zapisu dla braku funduszów dotychczas nastąpić nie mogło.

Przemyśl 24. Lipca 1874.

(2745 2—3) **Edikt.**

Z. 1235. Vom k. k. Bezirksgerichte in Gwoździec wird kundgemacht, das zur Einbringung der Forderung des Michael Naborniak pr. 2 fl. 24 kr. und der 4% Verzugszinsen vom Kapitale 14 fl. 40 kr. seit 2. Oktober 1863 bis 22. April 1873 dann der Gesuchskosten 4 fl. 38 kr. — Der Forderung pr. 25 fl. 20 kr. sammt 4% Verzugszinsen vom 2. Oktober 1863 und der Gerichtskosten 5 fl. 36 kr. — endlich der Forderung 6 fl. 3 kr. gegen die Nachlaßmasse nach Michael Kulczycki — hiergerichts am 30. September, 20 Oktober und 11. November 1874 die öffentliche exekutiwe Feilbietung des zu dieser Nachlaßmasse nach Michael Kulczycki gehörigen zu Nr. 130 in Soroki gelegenen, keinen Grundbuchskörper bildenden Grundparzelle, Sianożęć na Balkowym gegen ein Joch, am 1. und 2. Termine nur um oder über den Schätzungswerth pr 55 fl., am 3. auch unter dem Schätzungswerthe, wird veräußert werden.

Die Lizitationsbedingniße können hiergerichts eingesehen werden.

Vom k. k. Bezirks-Gerichte.

Gwozdziec, den 31. Juli 1874.

(2746 2—3) **Edykt.**

L 1287. C. k. Sąd powiatowy w Gwoździcu Mikołaja Kulczyckiego kuratorem spadku nieobjętego po Michale Kulczyckim w Sorokach 23. Września 1873 zmarłym do wszystkich ten spadek dotyczących sporów ustanawia.

C. k. Sąd powiatowy.

Gwoździec 31. Lipca 1874.

(2750 2 3) **Edykt.**

L. 8479. W dnin 7. Września 1874 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod lk. 1/85 w Wojutyczach dłużników Józefa i Pazi Baszaków własnej.

Cena wywołania wynosi 260 zł. a wadyum 26 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tut. registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego
m. del.

Sambor dnia 28. Lipca 1874

(2755 2—3) **Edikt.**

Nr. 8327. Vom k. k. Kreis- als Handelsgerichte in Złoczow werden Peschy Margules und Gittel Babad hiemit verständiget, daß gegen dieselben Aba Kindler wegen Zahlung der Wechselsumme von 230 fl. öst. W. s. N.-G. unterm 21. September 1872, Z 8201 die Klage ausgetragen habe.

Nachdem der Aufenthaltsort der Peschy Margulles und Gittel Balad unbekannt ist, so wurde denseben der hierortige Landes- und Gerichts-Advocat Dr. Heyne mit Substituirung des hierortigen Landes- und Gerichts-Advokaten Dr. Wesołowski zum Curator bestellt, und dem erstgenannten Curator Advocaten Dr. Heyne der, für dieselben bestimmte Bescheid vom 2. Oktober 1872 Zahl 8201, mittelst welchem die gedachte Klage zum Verfahren nach Wechselrecht decretirt worden ist, zugestellt.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes

Złoczow, am 6. August 1874.

(2758 2—3) **Edykt.**

L. 3723. C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi ogłasza, iż celem wydobycia kwoty 105 zł. w. a. z procentami po 5% do 1. Listop. 1870 na 19 zł. obliczonemi i dalej bieżącemi, tudzież kosztami sądowemi i egzekucyjnemi razem w kwocie 55 zł. 14 ct. w. a. a po strąceniu natomiast kwoty 100 zł. przez dłużnika egzekucyę prowadzącemu dotychczas spłaconych, odbędzie się w budynku sądowym na rzecz funduszu ubogich miasta Sokala publiczna sprzedaż przez licytacyę połowy realności pod l. 82/5 w Żółkwi położonej, Tomasza Deszczyńskiego własnej, w jednym tylko terminie licytacyjnym a to na dniu 11. Września 1874 o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1750 zł. 54. ct. w. a. Wadyum wynosi 100 zł. w gotówce lub papierachpodług kursu. Gdyby nikt z chęć kupna mających ceny wyższej nad szacunkową nie ofiarował, natenczas realność ta nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie. Kupiciel składa połowę ceny kupna zaraz po licytacyi do rąk komisyi drugą zaś w 14 dni po zatwierdzeniu licytacyi do Sądu.

Resztę warunków licytacyi, akt oszacowania i extrakt tabularny można przeglądać w tut. sądowej registraturze:

O tem zawiadamia się obie strony i wierzycieli hypotecznych; tych zaś, którymby wezwanie wcale nie lub nienależycie zostało doręczone, lub którzyby po 19. Września 1873 weszli do tabuli do rąk kuratora adw. Dr. Lipinera.

Z c. k. Sądu powiatowego.

W Żółkwi dnia 26. Czerwca 1874.

(2762 2—3) **Edykt.**

L. 22491. C. k. Sąd krajowy w Krakowie, zawiadamia niniejszym edyktem p. Szymona Dalleta, że przeciw niemu p. Jozua Fink na podstawie wekslu z d. 21 Maja 1871 na 900 złr. opiewającego, pod d. 31 Lipca 1874 L. 22491 wniósł pozew, w załatwieniu którego na d. 7. Sierpnia 1874 L. 22491 przeciw Szymonowi Dalletowi nakaz zapłaty sumy 900 złr. z procentem 6% od 22 Sierpnia 1871 tudzież kosztów sądowych w kwocie 5 złr. 61 kr. w. a. wydano.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Szymona Dalleta nie jest znane, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego wymienionego wyżej, na koszt i niebezpieczeństwo powoła tutejszego Adwokata p. Dra. Rapporta kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy wekslowej przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 7. sierpnia 1874.

(2771 2—3) **Edykt.**

L. 5777 civ./73. C. k. sąd powiatowy w Bochni, podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 1125 złr. 9 kr. a. w. zpn. publiczna przymusowa sprzedaż pospodarstwa gruntowego pod L k. 9 w Mieszkowicach małych położonego dłużnika Jędrzeja Swigosta własnego w trzech terminach a to 27 Sierpnia 1874 d. 24 Września 1874 i d. 22 Października 1874 roku, każdą razą o godzinie 10 z rana w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym odbędzie się z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie nawet i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Za cenę wywołania stanowi się sumę 2400 złr. w. a. zaś wadium wynosi kwotę 240 złr. w. a.

Nabywca obowiązany będzie, połowę ceny kupna wliczając w nią zakład złożyć natychmiast po ukończonej licytacji do rąk komisyi licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oszacowania tej realności w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć można.

Bochnia dnia 15. Kwietnia 1874.

(2779 2—3) **Edykt**

L. 2152. C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż w skutek rekwizycyi c. k. Sądu obwodowego w Samborze z dnia 29. Marca 1872 do l. 3572 odbędzie się w celu zaspokojenia wygranej przez Beile Spinner przeciw Tymkowi Mojuszko czyli Mowczko sumy wekslowej 175 zł. a. w. z przynależytościami przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika w Suszycy wielkiej pod N. k. 126 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej w ponownych trzech terminach, a to dnia 31. Sierpnia dnia 15. Września i dnia 28. Września 1874 każdocześnie o godz 10 przed południem, pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa w kwocie 300. zł.
2. Sprzedaż odbędzie w pierwszych dwóch tezminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej tejże, na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej.
3. Chęć kupienia mający, winien jest jako wadyum 10% ceny szacunkowej w kwocie 30 zł. a. w. do rąk komissyi złożyć.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania mogą chęć kupienia mający przeglądnąć w t. s. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Starasól 26. Lipca 1874.

(2783 2—3) **Edykt.**

L. 22001. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Władysława Gollenhofera, że przeciw: Jakóbowi, Władysławowi, Józefowi, Annie, Karolinie, Ludwice, Janowi, Henrykowi Franciszkowi 2. im. Gollenhoferom, tudzież masie spadkowej po ś. p. Maryi Gollenhoferowej, Kunegunda z Gollenhoferów Mazurkiewicz i Antonina z Gollenhoferów Mazurkiewicz wniosły pozew de praes. 27. Lipca 1874 L. 22001. o orzeczenie, że wspólna własność realności: folwark miejski na Kawiorach pod L. 34 gm. IX. Czarna wieś położonej przez publiczną sprzedaż zniesioną i uzyskana cena kupna między współwłaścicieli stosunkowo do przysługującego prawa własności rozdzieloną być ma, w załatwieniu którego termin na dzień 16. Września 1874 o godz. 10. rano do ustnej rozprawy wyznaczonym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Władysława Gollenhofera jest niewiadome przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego Władysława Gollenhofera na koszt i niebezpieczeństwo tegoż tutejszego adwokata Dr. Wiłkosza z substytucyą Dr. Rydzowskiego kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu. aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił. wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków dnia 31. Lipca 1874.

(2789 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 2644/civ. Ze strony c. k. Sądu pow. w Wiśniczu podaje się do publicznej wiadomości, że na skutek prośby egzekucję popierającego Seliga Nebenzahla z Wiśnicza de pr. 19 Czerwca 1874 l. 2644 dozwoloną została celem zaspokojenia wywalczonej należytości 38 fl. 50 kr. a. w. wraz z kosztami ekzekucji 1 fl. 44 kr., 4 fl. 6 1/2 kr., 1 fl., 14 kr., 4 fl. 81 1/2 kr. a. w. i niniejszemi kosztami egzekucyi w kwocie 2 zł. 64 kr w. a. po przewidzeniu pierwszych 2ch stopni egzekucji, 3ci stopień egzekucji, t. j. egyekucyjną publiczną sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod L. 26 w Kamionny położonego egzekutów Józefa i Maryanny Dudziaków własnego według protokołu z d. 21 Lutego 1873 de pr. 23 Lutego 1873 L. 519 egzekucyjnie zajętego, a według protokołu z dnia 23 Lutego 1874 de pr. 8 Marca 1874 L. 1035 egzekucyjnie oszacowanego — i domu pod L. 26 w Kamionny i z gruntu 7 morgów 986 kwadr. sążni pod tymże samym nrm. w Kamionny położonego się składającego, ciała tabularnego nie mającego — w szacunkowej wartości 650 fl. w. a. i do uskutecznienia tej czynności egzekucyjnej wyznacza się 3 termina w tutejszym Sądzie, mianowicie na 23 Września 1874, na 28 Października 1874 i na 2 Grudnia 1874, każdą razą o godzinie 10 z rana, na których pomienione gospodarstwo według przepisu prawa na pierwszym i na drugim terminie wyżej lub za cenę szacunkową na 3im zaś i poniżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedanem zostanie.

W resztę warunków licytacyi jakoteż w akt zajęcia i oszacowaniu tegoż gospodarstwa w tutejszym Sądzie wglądnąć, lub takowe w odpisie podnieść można.

C k. Sąd powiatowy.

Wiśnicz dnia 20 Lipca 1874,

(2714 2—2) **Obwieszczenie.**

Nr. 35103. Do cesarskiej marynarki wojennej przyjęci zostaną młodzieńcy jako aspiranci okrętowi z roczną płacą 372 złr. w. a., z którą połączony jest na lądzie odpowiedni dodatek na pomieszkanie, a na morzu wyznaczony dodatek na wyżywienie.

Z c. k. państwowego ministerstwa wojny. (Sekcya marynarki).

Wiedeń w Lipcu 1874.

Uwaga. Warunki przyjęcia zostały ogłoszone w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej" Nr. 180.

(2714 2—2) **Obwieszczenie.**

Nr. 35103. Do cesarskiej marynarki wojennej przyjęci zostaną ukończeni technicy (obywatele monarchii austryacko-węgierskiej), którzy nie przekroczyli 24go roku życia, są fizycznie uzdolnieni i zupełnie dobrze władają niemieckim językiem, jako elewowie do budowy okrętów z rocznem adjutum 600 złr. wal. austr.

Z c. k. państwowego ministerstwa wojny (Sekcya marynarki).

Wiedeń w Lipcu 1874.

Uwaga. Warunki przyjęcia zostały ogłoszone w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej" Nr. 180.

(2714 2—2) **Obwieszczenie.**

Nr. 35103. Do cesarskiej marynarki wojennej przyjęci zostaną ukończeni technicy (obywatele monarchii austryacko-węgierskiej), którzy nie przekroczyli 30go roku życia, są fizycznie uzdolnieni, władają zupełnie dobrze niemieckim językiem i wykażą się mogą co najmniej dwuletnią skuteczną praktyką w zaszczytnie znanym krajowym albo zagranicznym zakładzie maszyn, jako inżynierowie do budowy maszyn 3ciej klasy, z roczną płacą 1000 złr. w. a. i dodatkiem na pomieszkanie unormowanym dla urzędników marynarki X. klasy dyet.

Z c. k. państwowego ministerstwa wojny. (Sekcya marynarki)

Wiedeń w Lipcu 1874.

Uwaga. Warunki przyjęcia zostały ogłoszone w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej" Nr. 180.

Kundmachung.

Nr. 35103. In S. M. Kriegs-Marine werden Jünglinge als See-Aspiranten mit dem Gehalte jährlicher 372 fl. ö. W., mit welchem am Lande der Bezug des Competenten Quartiergeldes verbunden ist, aufgenommen.

Vom k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Section.)

Wien im Juli 1874.

Anmerkung. Die Aufnahmsbedingungen sind in dem Amtsblatte der Zeitung „Gazeta Lwowska" Nr. 180 bekannt gegeben.

Kundmachung.

Nr. 35103. In S. M. Kriegs-Marine werden absolvirte Techniker, (Staatsbürger der österreich. ungar. Monarchie) welche das 24. Lebensjahr nicht überschritten haben, physisch tauglich und der deutschen Sprache vollkommen mächtig sind, als Schiffbau-Eleven mit dem jährlichen Adjutum von 600 Gulden ö. W. aufgenommen.

Vom k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Section.)

Wien im Juli 1874.

Anmerkung. Die Aufnahmsbedingungen sind in dem Amtsblatte der Zeitung „Gazeta Lwowska Nr. 180 bekannt gegeben.

Kundmachung.

Nr 35103. In S. M. Kriegs-Marine werden absolvirte Techniker (Staatsbürger der österr. ungar. Monarchie) welche das 30. Lebensjahr nicht überschritten haben, physisch tauglich, sowie der deutschen Sprache vollkommen mächtig sind, und die sich über eine mindestens durch zwei Jahre stattgehabte erfolgreiche praktische Verwendung in renomirten Maschinen-Etablissements des In- oder Auslandes auszuweisen vermögen, als Maschinenbau-Ingenieure 3. Cl. mit dem jährlichen Gehalte von 1000 Gulden ö. W. und dem für die Marine-Beamten der X. Diäten Classe normirten Quartier-Gelde aufgenommen.

Vom k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Section.)

Wien im Juli 1874.

Anmerkung. Die Aufnahmsbedingungen sind in dem Amtsblatte der Zeitung „Gazeta Lwowska" Nr. 180 bekannt gegeben

(2763 2—3) **Edykt.**

L. 6911. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie wzywa niniejszem, każdego posiadacza pokwitowania, przez c. k. Urząd podatkowy w Śniatynie pod dniem 10. Stycz. 1871 do l. 1171 dla gminy Popielniki wydanego opiewającego należące w c. k. Urzędzie podatkowym w Śniatynie obligacye, mianowicie: jedną Nr. 62985 z dnia 1. Marca 1858, 4% na sumę 360 zł. 40 ct. w. a. i jedną Nr. 16425 z dnia 1. Kwietnia 1856, 5% na sumę 121 zł. w. a. by takowe w ciągu jednego roku tem pewniej sądowi okazał, ile że w przeciwnym razie, rzeczone pokwitowanie za zgasłe uznanem — zaś c. k. Urząd podatkowy w Śniatynie od wszelkiego tłumaczenia w zględem tego dokumentu uwolnionym będzie

Z c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów 11. Lipca. 1874.

(2702 3—3) **Edykt.**

L. 8009. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia z miejsca pobytu nieznanych Maryannę Bitkowską, Faustynę Bitkowskiego i Wincentego Bitkowskiego, że pod dniem 16. Czerwca 1874 l. 8009 wniosła Anna Bitkowska prośbę o zaintabulowanie ją za właścicielkę $\frac{1}{5}$ części realności w Tarnopolu pod l. 999 st. 963 n. położonej i że kuratorem dla nich adwokat Dr. Żywicki w Tarnopolu mianowany został, któremu uchwała intabulacyę pozwalająca doręczoną została.

Tarnopol dnia 22. Czerwca 1874.

(2754 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 14161. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia niniejszym edyktem, iż p. Ludwik Kostórkiewicz przeciwko Pawłowi Wolińskiemu o zapłatę 500 zł. i 117 zł. w. a. na dniu 13. Marca 1874 do l. 5546 skargę wniósł o pomoc sądową prosił — w skutek czego termin do wniesienia obrony i dalszej rozprawy na dzień 21. Sierpnia 1874 wyznaczonym został.

Ponieważ pobyt zapozwanego Pawła Wolińskiego nie jest wiadomy, przeto przeznaczył tutejszy Sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tut. adw. Dr. Tokarza z zastępstwem p. adw. Dr. Pietrzyckiego na kuratora, z którym wniesiony spór według Ustawy Cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił lub też innego obrońcę obrał, i tutejszemu Sądowi oznajmił, ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Z rady c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów 16. Lipca 1874.

(2781 3—3) **Edykt.**

L. 43061. C k Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek podania B. Czoppa z dnia 18. Czerwca 1874 do liczby 35248. nakaz zapłaty sumy 4880 zł. w. a. z pn. przeciw Leopoldowi hr. Starzeńskiemu pod dniem 19go Czerwca 1874 do l. 35248. wydanym został.

Powyższy nakaz zapłaty doręcza się z miejsca pobytu niewiadomemu Leopoldowi hr. Starzeńskiemu do rąk równocześnie temu w osobie adw. Dr. Szwedzickiego z zastępstwem adw. Dr. Janowicza ustanowione go kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Leopolda hr. Starzeńskiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Lwów dnia 28 Lipca 1874.

(2776 3—3) **Edikt.**

Z. 18241. Vom Lemberger k.k. Landesgerichte in Zivilsachen werden die Besitzer der von der General-Repräsentanz der österreichischen Versicherungsbank „Aetna" in Wien für Galizien und die Bukowina ausgestellten Versicherungspolizze N. 1106 ddo. Lemberg 28. Mai 1870 mittelst welcher das in Kossow gelegene Haus sub. Nr. 269 auf 400 fl. ö. W. und die darin befindlichen Lederwaaren auf 150 fl. ö. W. für die Zeit vom 29. Mai 1870 bis zum 29 Mai 1875 gegen eine dreiperzentige Jahresprämie zu Gunsten des David Schlome Hoffenberg gegen Feierschäden versichert waren, aufgefordert, obige Versicherungspolizze binnen einem Jahre vom Tage der dritten Einschaltung des Ediktes in der Lemberger Zeitung an gerechnet, dem k.k. Landesgerichte vorzulegen, widrigenfalls diese Polizze für amortisirt erklärt werden wird.

Vom k.k. Landesgerichte

Lemberg den 2. Mai 1874.

(2756 3—3) **Edykt.**

L. 1252. C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, że w sprawie c. k. kameralnego państwa Kuty przeciw Juryjowi Zamoryniukowi o niepokojenie w posiadaniu gruntu, zwanego „kameralny skład drzewa", do ściągnienia kosztów sądowych egzekucyjnych i komisyjnych, realności w Rożnie wielkim pod l. kons. 152 położoną, do Juria Zamoryniuka należącą korpus tabularny nietworzącą, na rzecz powyższego państwa publicznie w tutejszosądowem zabudowaniu w trzech terminach a to: 28. Sierpnia 18. Września i 15. Października 1874 każdego razu o godz. 9. rano sprzedaną będzie pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania służy wartość oznaczona w akcie oszacowania z dnia 29. Paźd. 1872 i z dnia 26. Lipca 1873 w kwocie 220 zł. (wartość imienna sumy.)
2. Każdy mający chęć kupna winien złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zadatek 10% od sta ceny wywołania w gotowiznie lub w papierach państwowych lub też w listach zastawnych galicyjskiego ziemskiego Towarzystwa kredytowego według kursu dziennego lub w reszcie w książeczkach kasy oszczędności według kwoty imiennej. Zadatek ten zostanie zatrzymany na rzecz najwięcej ofiarującego, i jeśli był w gotówce złożony, będzie wliczony do pierwszej połowy ceny kupna, innym zaś wręczony po licytacyi.
3. Najwięcej ofiarujący winien złożyć do sądu pierwszą połowę ceny kupna, licząc w to zadatek w gotówce, złożony w ciągu dni ośmiu, a drugą połowę w ciągu dni czternastu od dnia przyjęcia aktu licytacyi do wiadomości sądu.

Resztę warunków licytacyjnych, i protokoła opisania i oszacowania tej realności można w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty 30. Czerwca 1874.

(2760 3—3) **Edykt.**

Nr. 17809/37933/74. C k. Sąd krajowy we Lwowie ustanawia dla Piotra Orłowskiego celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 13. Lipca 1872 L. 32013 wydanej na żądanie Inocentego Kowalskiego a doty czącej ekstabulacyi prawa dzierżawy i prawa zastawu dla sumy 300 zł. w. a. dla Piotra Orłowskiego w stanie biernym dóbr Więckowic intabulowanego, kuratorem w osobie p. adwokata Dra. Janowicza i o tem go niniejszym edyktem uwiadamia.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dn. 25. Kwietnia 1874.

(2763 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

Nr. 8149. Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę dyrektora c. k. wyższej szkoły realnej w Jarosławiu.

Do tej posady przywiązaną jest płaca 1000 złr. dodatek dyrektorski 300 złr., po łowa dodatku aktywalnego, relutum na pomieszkanie i ewentualne dodatki kwinkwenalne.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, do Rady szkolnej krajowej wprost, lub jeżeli już są w służbie publicznej, za pośrednictwem przełożonej władzy, najpóźniej do 20 Sierpnia b r.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej

Lwów dnia 3 Sierpnia 1874.

(2780 3—3) **Konkurs.**

L. 4378. C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie poszukuje dyetaryusza obznajmionego z manipulacyą kancelaryjną za miesięcznem wynagrodzeniem 20 zlr w. a. która to płaca wedle jego zdolności około 30 zlr. wyniesć może.

Zalecające pismo w języku polskim i niemieckim, tudzież znajomość dokładna manipulacyi nadają pierwszeństwo.

Podania mają być najpóźniej do 25go Sierpnia b. r. wniesione.

Strzyżów 8. Sierpnia 1874.

(2770 3—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 36381. Komissya krajowa dla spraw chowu koni zakupywać będzie na mocy upoważnienia Wysokiego Ministerstwa rolnictwa ogiery dla zakładów rządowych w Drohowyżu i Olchowcach od hodowców prywatnych w następujących miejscowościach i terminach:

W Tarnowie dnia 2. Września b. r.,
w Rzeszowie dn. 3. Września b. r.,
w Olchowcach w Sanockiem dnia 5. Września b. r.
w Drohowyżu dn. 7. Września b. r.
w Stanisławowie dn. 27. Września b. r.
w Tarnopolu dnia 29. Września b. r.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Do zakupna przypuszczane będą tylko ogiery mające lat $3\frac{1}{2}$ i starsze i zaopatrzone w metryki pochodzenia.

C. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 2. Sierpnia 1874

(2734 3—3) **Edykt.**

L. 13424. Samborski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia Fryderyka Freirza co do życia i pobytu niewiadomego że przeciw nie małżonkowie Jan i Anna Komarniccy wnieśli pod dniem 22. Lipca 1874 l. 13424. skargę o wykreślenie sumy 78 zł. mkz. z pn. ze stanu biernego realności pod Nr. 105 że na takową termin do ustnej rozprawy na 30. Października 1874 o 10 godz. rano wyznaczył i skargę tę ustanowionemu dłań kuratorowi adw. Dr. Pawlińskiemu, którego zastępcą adw. Dr. Budzynowski doręczył.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Sambor 28. Lipca 1874.

Doniesienia prywatne.

Für Zündhölzchenfabriken!

Josef Kiesler, aus Böhmen, Werkführer der k. k. priv. Zündwaarenfabrik, **in Lemberg, Grüne Gasse Nr. 59**, welcher in genannter Fabrik fünf volle Jahre manipulirt, **sucht einen entsprechenden Posten.**

Austrittszeit Ende August l. J.

Beste Anempfehlungen stehen ihm zur Seite. — Ernstgemeinte, recommandirte briefliche Anträge oder persönliche Besprechung unter obiger Adresse.

Na dniu 2go b. m. zginął w Jaśle

pies legawy

maści sarniej nazwiskiem **DUX**,

Ktoby go znalazł, raczy się zgłosić do urzędu gminnego w Jaśle.

(2777 3—3)

Olej mineralny destylowany

Ochraniający po nasmarowaniu każde drzewo od wilgoci i trupieszenia, najprzydatniejszy do *konserwowania* wszelkiego *materyału budulcowego* i sprzętów drewnianych gospodarczych sprzedaje obecnie

w fabryce nafty obok Św. Łazarza.

1 funt wagi wiedeńskiej po . . . . 10 ct.
w ilościach począwszy od ćwierć cetnara 9 „
„ „ „ całego 8 „

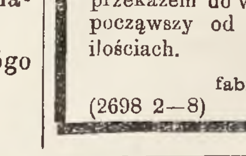
Naczynie stosowne wypożyczam za kaucyą. Na prowincyę wysyłam każdego dnia za przekazem do wszystkich stacyi kolei żelaznej począwszy od ćwierć cetnara w dowolnych ilościach.

Piotr Miączyński, fabrykant nafty we **Lwowie.**

(2698 2—8)

(2739 3—3)

C. k. uprzyw. kolej galic. Karola Ludwika.



OBWIESZCZENIE.

Od 15. Sierpnia b. r. znoszą się na własnej kolei dotychczasowe **taryfy wyjątkowe dla transportu zboża i płodów ziemnych**, a natomiast zaprowadza się nowa taryfa specyalna Nr. 6.

Bliższych wiadomości w tym względzie powziąć można z plakatów rozwieszonych po stacyach.

Lwów, w Lipcu 1874.

Dyrekcya ruchu.

Drukarni E. Winiarza we Lwowie.